

Przemysław Sadura
Agnieszka Kwiatkowska
Bartosz Matyja

Kobiety Polityka Wybory

Raport z badań socjologicznych

Najnowsze trendy dotyczące percepcji roli kobiet
w polityce i ich wpływu na wyniki wyborów

HEINRICH BÖLL STIFTUNG
WARSZAWA
Polska

fundacja
pole dialogu

Kobiety, polityka, wybory.
Najnowsze trendy dotyczące percepcji roli kobiet
w polityce i ich wpływu na wyniki wyborów.
Raport z badań socjologicznych

Przemysław Sadura
(Uniwersytet Warszawski)

Agnieszka Kwiatkowska
(Uniwersytet SWPS, European University Institute)

Bartosz Matyja
(Uniwersytet Warszawski)

Koordinacja projektu: Agnieszka Pędzich,
Anna Pruszyńska (Fundacja Pole Dialogu)
Korekta i redakcja: Paula Olejniczak
Skład: Mira Larysz

Raport powstał we współpracy
z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie

 **HEINRICH BÖLL STIFTUNG**
WARSZAWA
Polska

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne –
Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe
(CC BY-NC-ND 4.0)



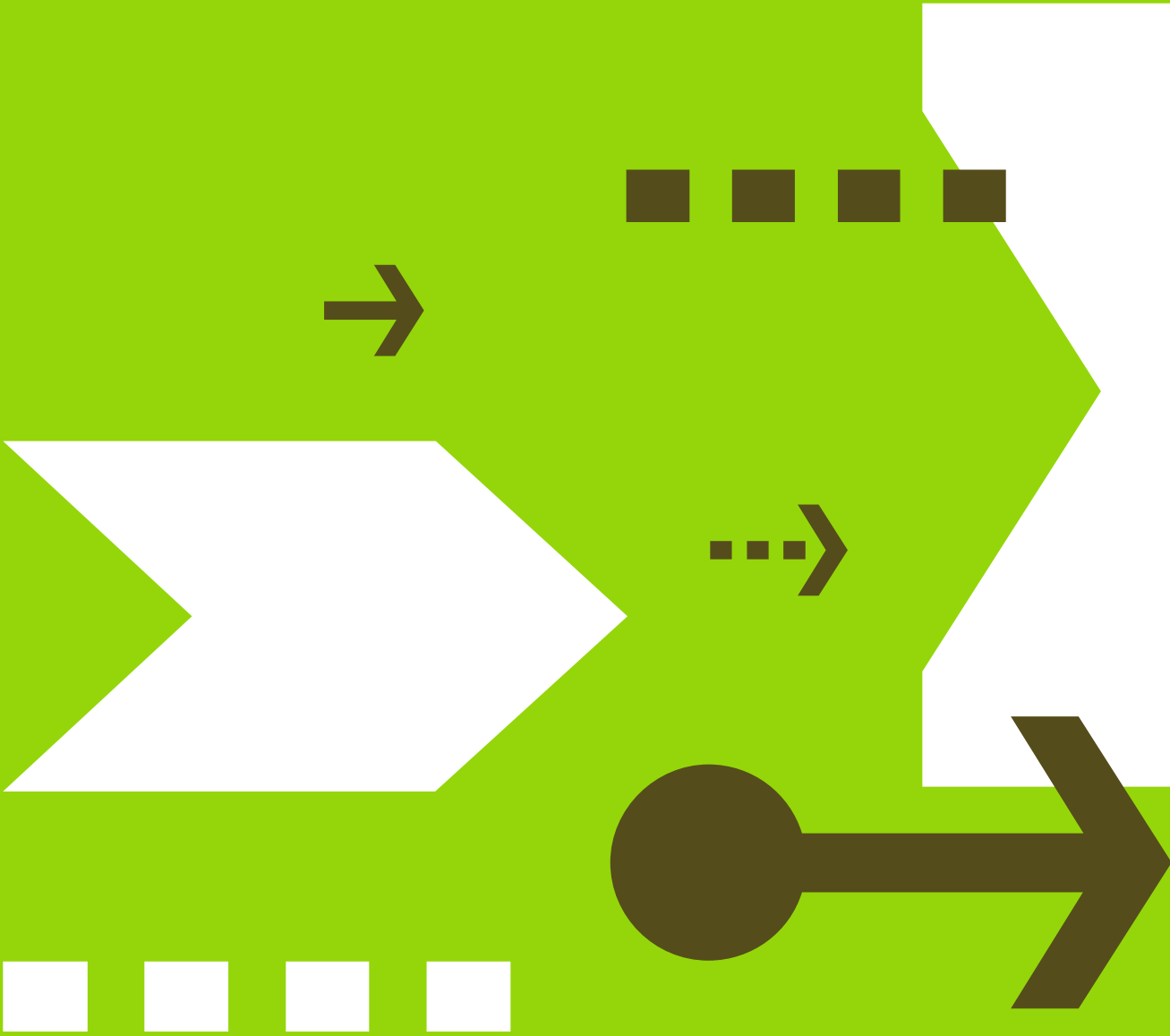
Warszawa 2024

 fundacja
pole dialogu

Kobiety ←
→ **Polityka**
Wybory ↑

Spis treści

- 01 Wprowadzenie 6
- 02 Kobiety i polityka. Chwiejne zainteresowanie 11
- 03 Genderowe strategie głosowania 15
 - 03.1 Preferencje polityczne 22
- 04 Dlaczego wybieramy kobiety: uzasadnienia i motywacje 25
- 05 Bariery udziału kobiet w polityce i stereotypy płciowe 30
- 06 Indeks równości płci: analiza danych PKW 37
 - 06.1 Wybory do Sejmu 41
 - 06.2 Wybory samorządowe 45
 - 06.3 Wybory europejskie 51
- 07 Podsumowanie 55
- 08 Literatura przywołana 60
- 09 Spis wykresów 61
- 10 Spis tabel 61
- 11 Spis map 61
- 12 Aneks metodologiczny 62



01 Wprowadzenie

Wybory parlamentarne 15 października od razu zapisały się w historii Polski, a mają spore szanse, aby stać się ważną datą co najmniej dla Europy. Rekordowa w całej historii Polski, 74-procentowa frekwencja wyborcza i ponad jedenaście milionów głosów oddanych na partię demokratycznej opozycji dały im wyraźną przewagę w Sejmie i Senacie. Po ośmiu latach rządów populistycznej prawicy, Polska jest krajem z rozmontowanym systemem sądownictwa i problemami w sferach praworządności i praw człowieka, nadwątlonymi systemami dostarczania usług publicznych, ze zdewastowaną kulturą polityczną. Po nierównym starciu, w którym rządzący PiS dysponował upartyjnionymi mediami publicznymi i właściwie nieograniczonymi środkami budżetowymi, to demokratyczna opozycja wygrała walkę o głosy Polek i Polaków. Wydaje się, że ekspansja prawicowego populizmu została w Polsce spowolniona, jeśli nie zatrzymana.

Nie byłoby tego zwycięstwa, gdyby nie bezprecedensowa mobilizacja młodzieży, w szczególności młodych kobiet. Rekordowa frekwencja 70,9% w grupie wiekowej 18–29 zaskoczyła wszystkich. Cztery lata wcześniej do urn poszło mniej niż 50% najmłodszych Polaków, z czego duża grupa (26,3%) głosowała na PiS. Tym razem PiS wśród młodych przegrał: otrzymał jedynie 14,9% głosów i uplasował się na ostatnim miejscu wśród ugrupowań, które weszły do Sejmu. Mobilizacja młodych kobiet, która przy okazji dała relatywnie dobry wynik Lewicy (8,6%), to długofalowy efekt protestów kobiet po – godzącym w ich prawa – zaostreniu przepisów antyaborcyjnych. W grupie najmłodszych wyborczyń (18–29 lat) frekwencja wyniosła 71,5%, a wynik Lewicy to prawie 24% (w grupie 30–39 lat frekwencja była jeszcze wyższa, ale Lewica zdołała zdobyć zaledwie 12,3% głosów).

Jednak po tym obywatelskim przebudzeniu młodzi i kobiety wrócili do dawnych nawyków. W wyborach samorządowych i do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku frekwencja ogólna, a w szczególności

frekwencja wśród młodych kobiet, spadły. Każę to postawić znak zapytania przy tezie o stabilnej aktywizacji politycznej młodych kobiet.



Czy doświadczenia Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i mobilizacji w wyborach parlamentarnych 15.10.2023 zostawią po sobie jakieś trwałe następstwa? Czy partie polityczne udrożnią mechanizmy wejścia do polityki dla kobiet? Czy będzie ich więcej nie tylko przy urnach, ale także w ciałach przedstawicielskich?

Choć równa reprezentacja polityczna obu płci jest niezbędnym warunkiem realizacji wartości demokratycznych (w tym równości szans kobiet i mężczyzn), to udział kobiet w polskiej polityce na poziomie krajowym był po 1989 r. niski. Sytuacja poprawiła się nieco pod wpływem wprowadzonego w 2011 roku mechanizmu kwotowego przyznającego 35% miejsc dla kobiet i mężczyzn na listach wyborczych w wyborach proporcjonalnych. Badania pokazują jednak, że wiedza o funkcjonowaniu systemu kwotowego wśród polskich wyborców jest znikoma (Kwiatkowska, 2020), a wpływ wyrównujący tego mechanizmu jest ograniczony (Górecki i Pierzgalski, 2022). Sam mechanizm kwotowy nie zapewni zatem stałego usunięcia nierówności genderowych z polityki. Niezbędne są także zmiany kultury politycznej i nawyków polityków i wyborców.

W ujęciu historycznym przyczyn niższego odsetka kobiet w polityce upatruje się w późniejszym uzyskaniu przez nie praw wyborczych, a także funkcjonowaniu stereotypów płciowych, przekładających się na odmienne postrzeganie ról społecznych kobiet i mężczyzn. W powszechnej świadomości funkcjonuje wiele uzasadnień dla niższej, niż wynikałoby to z udziału procentowego w populacji, obecności kobiet w sferze publicznej, w tym w składzie głównych ciał politycznych. Kobiety bywają postrzegane jako te, które w większym stopniu odpowiadają za obowiązki domowe i mają mniej czasu na zaangażowanie polityczne, jak również jako niezainteresowane polityką i niechętne do angażowania się w spory i konflikty. Co więcej, jak wykazują badania Agnieszki Kwiatkowskiej (2020), od czasu wygranej Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w 2015 roku zwiększył się znacząco odsetek polskiego społeczeństwa

podzielający negatywne stereotypy utrudniające kobietom aktywny udział w polityce. Jest to konsekwencją prowadzonej przez tę partię konserwatywnej polityki nakierowanej na powrót do „tradycyjnych” ról płciowych.

Stereotypy odnoszące się do przedstawicieli obu płci oraz role płciowe, również wykraczające poza sferę publiczną (przede wszystkim płciowy podział pracy), utrudniają pełny udział kobiet w życiu publicznym. Kobiety wykluczane są nie tylko przez podmioty zewnętrzne (np. poprzez ograniczanie przez przywódców partyjnych dostępu na listy wyborcze, tzw. *gatekeeping* (Verge i Claveria, 2018), ale też same hamują własną aktywność ze względu na zinternalizowanie oczekiwań otoczenia dotyczące m.in. realizacji bardziej tradycyjnego modelu roli płciowej (Pateman, 1989; Fox i Lawless, 2004). Jak pokazują badania, kobiety są znacznie mniej skłonne do zaakceptowania własnego startu w wyborach, ze względu na fakt, że jawna deklaracja dążenia do władzy widziana jest jako naruszenie roli płciowej kobiety (Kanthak i Woon, 2015).

Okazało się jednak, że ostatnia kadencja rządów PiS oraz wybory parlamentarne w 2023 roku stały się punktem zwrotnym dla zwiększenia obecności kobiet w polityce. W ostatnich latach obserwujemy silną aktywizację polityczną kobiet, widoczną zarówno we wzrastających deklaracjach zainteresowania polityką (CBOS, 2023), jak i wysokiej frekwencji w wyborach powszechnych (IPSOS, 2020, 2023), w stopniu nieobserwowanym dotąd w Polsce. Przejawem wzrastającej mobilizacji, a także usieciowienia politycznego wśród kobiet, były również największe protesty społeczne od 1989 roku. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku, uznającym przesłankę embriopatologiczną za niezgodną z Konstytucją RP, w demonstracjach udział wzięły setki tysięcy kobiet i mężczyzn w ponad stu miejscowościach w Polsce.

W szerszej perspektywie, skala protestów wpłynęła na mocne zaakcentowanie kwestii praw kobiet w programach opozycyjnych partii politycznych. Sprzęgło się to z silniejszą aktywizacją polityczną młodzieży – również w stopniu nieobserwowanym w dotychczasowej historii pomiarów w III RP, zarówno na poziomie deklaracyjnym (CBOS, 2021a), jak i w faktycznym uczestnictwie wyborczym

(IPSOS, 2020, 2023). Aktywność polityczna młodych wyborców i wyborczyń w Polsce jest bardzo ważna z punktu widzenia interesów kobiet, ponieważ jest to grupa posiadająca najbardziej równościowe poglądy. Dodatkowo z punktu widzenia reprezentacji kobiet ważne jest mocne światopoglądowe przesunięcie się grupy kobiet – przede wszystkim najmłodszych – na pozycje lewicowe (CBOS, 2021b). W połączeniu z aktywizacją polityczną tej grupy, przełożyło się to na jej dostrzeżenie przez polityków i polityczki jako ważną, i jeszcze niezagospodarowaną politycznie, grupę elektoratu.

Kwestie zmian w zaangażowaniu politycznym kobiet postanowiliśmy uczynić przedmiotem naszych badań. Sondaż, badania jakościowe oraz analiza danych Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) miały odpowiedzieć na następujące pytania:



- 1 Jakie są stereotypy płciowe utrudniające włączanie się kobiet do polityki?
- 2 Jakie są czynniki zwiększające i zmniejszające prawdopodobieństwo głosowania na kobiety?
- 3 Jakie są dominujące postawy społeczne wobec obecności kobiet w polityce i kwestii równości płci?
- 4 Jak zmieniają się strategie i zachowania wyborcze i czy płeć oraz kwestie praw kobiet mają na nie jakiś wpływ?
- 5 Jak zmieniają się strategie partii politycznych względem równości płci w polityce? Które z nich traktują ją najpoważniej?

Ponieważ zgodnie z naszymi przewidywaniami frekwencja kobiet i młodzieży w wyborach samorządowych i europejskich była znacznie niższa od tej zanotowanej w wyborach do Sejmu i Senatu w październiku 2023 roku, a także niższa niż w poprzednich wyborach tego typu, **postanowiliśmy zbadać, czy mimo to utrzymuje się pozytywny trend przełamywania barier płciowych w polityce.**

W raporcie opisano wyniki ogólnopolskiego badania sondażowego na reprezentatywnej próbie badawczej (Sondaż IPSOS, CAWI, $N = 1534$, realizacja 17–27 listopada 2023 r.), przeprowadzonego miesiąc po wyborach parlamentarnych w 2023 r. i podejmującego kluczowe kwestie z punktu widzenia politycznej reprezentacji interesów

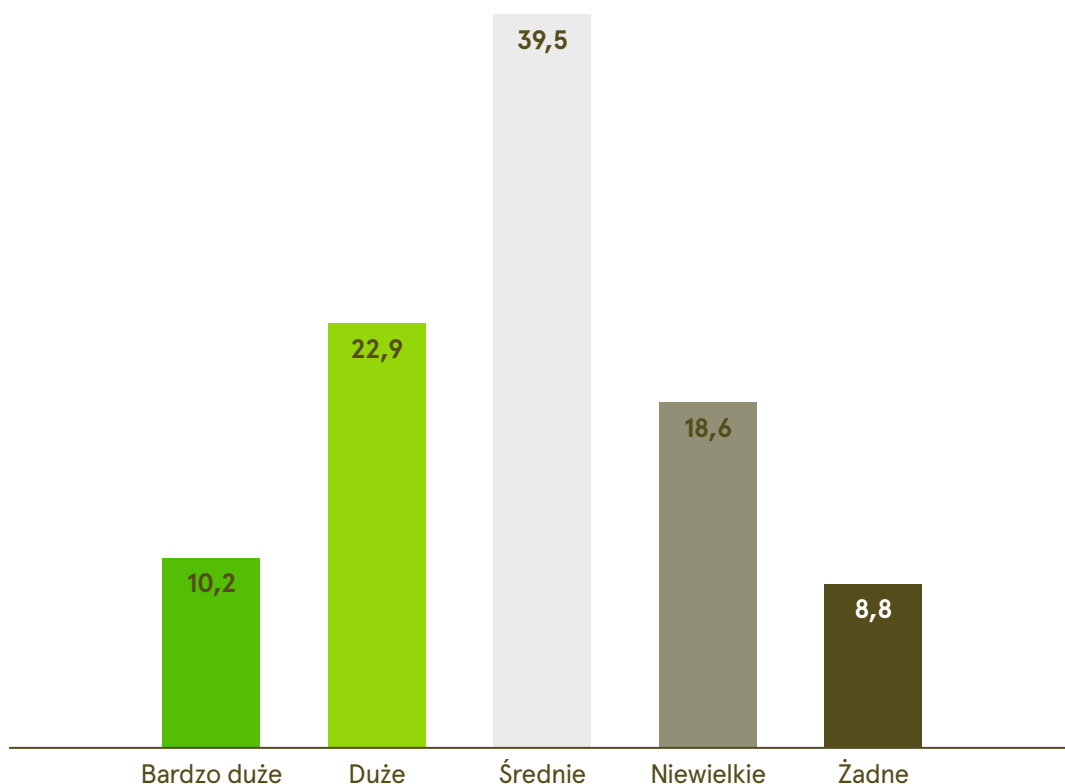
kobiet. Uwzględniając zewnętrzne i wewnętrzne bariery reprezentacji kobiet, badanie skupiało się na roli stereotypów i pozycji kandydatek na listach wyborczych oraz określaniu wpływu postrzegania kandydatek na decyzje wyborcze. Badanie miało na celu sprawdzenie, z jaką siłą stereotypy o kobietach wpływają na postrzeganie kandydatek oraz czy i w jakim stopniu pozycje na listach wyborczych moderują ten efekt.

Aby dane te osadzić w szerszym kontekście zmieniających się dominujących sposobów myślenia o świecie i polityce, prezentujemy je razem z wynikami badań fokusowych realizowanych po wyborach parlamentarnych oraz europarlamentarnych. Badania te zostały przeprowadzone przede wszystkim wśród osób, po których – na podstawie wyników dotychczasowych badań – można było się spodziewać większej wrażliwości dotyczącej równości płci w polityce, tzn. osób do 40. roku życia, mieszkańców Warszawy, osób głosujących na partię rządzącą obecnie koalicji. Osobno prezentujemy analizę danych PKW, która pozwala uchwycić zmianę indeksów równości płci w sposób bardzo konkretny i opisuje nie zmianę świadomości, ale jej faktyczne efekty w polityce i reprezentacji politycznej.

W rozdziale 5, poświęconym stereotypom płciowym i barierom udziału kobiet w polityce, wracamy także do wywiadów quasi-biograficznych z polityczkami, które przeprowadziliśmy jeszcze przed październikowymi wyborami (10 wywiadów z polityczkami z różnych partii politycznych, zróżnicowanych pod względem wieku, doświadczenia, sprawowanych funkcji). Zmiana szerszego kontekstu politycznego zdezaktualizowała wiele poruszanych tam kwestii i materiał ten wymaga uzupełnienia o aktualne badania, jednak wyniki wciąż okazują się przydatne, ponieważ rzucają nowe światło na zachowania kobiet i mężczyzn w polityce i wyjaśniają, dlaczego udział kobiet w polityce jest wciąż ograniczony.

02 Kobiety i polityka. Chwiejne zainteresowanie

W dotychczasowych badaniach sondażowych zachowań wyborczych w Polsce obserwowaliśmy pewną stałą tendencję: kobiety deklarowały udział w wyborach rzadziej niż mężczyźni, a najmłodsze osoby – znacznie rzadziej niż inne grupy wiekowe. Jednak o ile faktyczny udział kobiet w wyborach w ostatnich latach był, zgodnie z wynikami sondażu exit poll, regularnie nieco wyższy niż udział mężczyzn (a różnice w stosunku do sondaży przekrojowych wynikały z naddeklaratywności mężczyzn), to udział młodych pozostawał na niskim poziomie. Ta tendencja została zachwiana w wyborach prezydenckich w 2020 r. – kobiety głosowały w obu turach częściej niż mężczyźni (I tura: 65,3% do 62,1%, II tura: 71,1% do 64,4%), a udział najmłodszych wyborców niemal osiągnął poziom średniej ogólnopolskiej, co powtórzyło się we wspomnianych już wyborach parlamentarnych 15.10.2023 r. Jednak, jak pokazał nasz sondaż, pomimo wysokiej mobilizacji społecznej w czasie wyborów, półtora miesiąca po nich deklarowane społeczne zainteresowanie polityką nie było wysokie. Największa grupa Polek i Polaków (około 40%) deklarowała średnie zainteresowanie polityką, prawie 23% duże, a tylko 10,2% ankietowanych osób uważało, że ich zainteresowanie polityką jest bardzo duże.



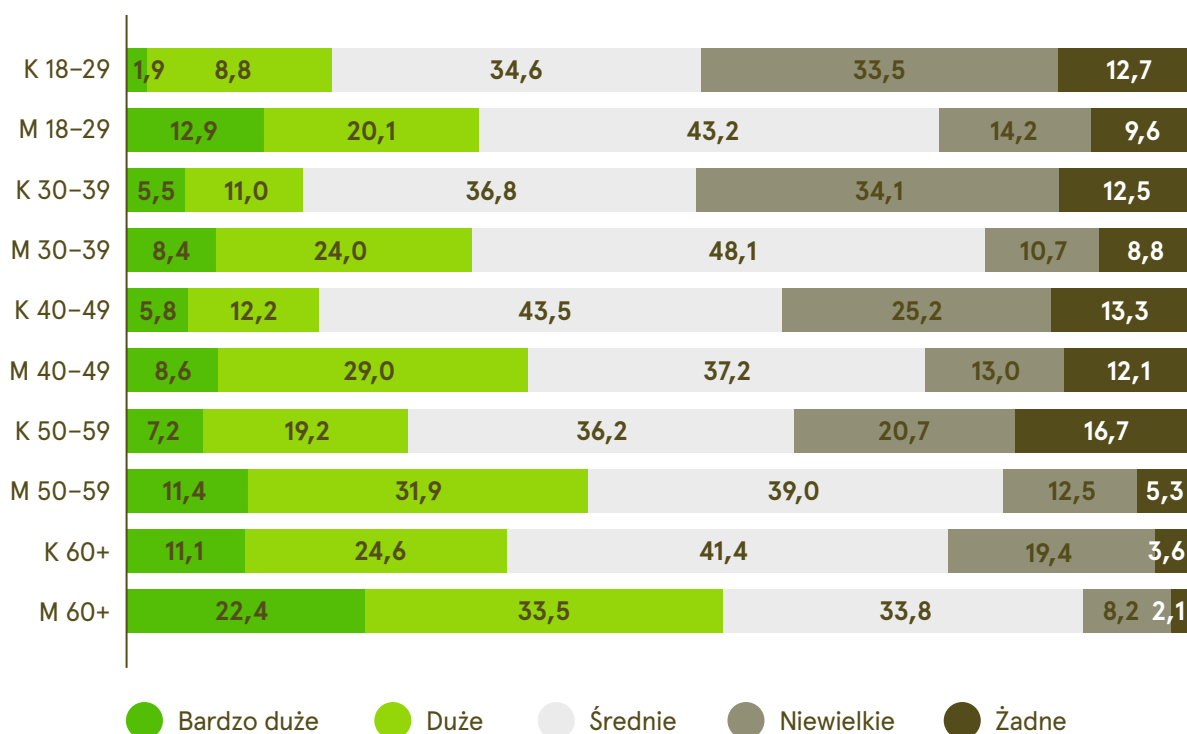
Wykres 1. Deklarowane zainteresowanie polityką w listopadzie 2023 r.
(dane w proc.)

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17–27.11.2023, N = 1534.

Zainteresowanie polityką okazało się zróżnicowane w zależności od płci i wieku. Co szczególnie ważne z punktu widzenia celów badania, wśród młodszych grup demograficznych zainteresowanie polityką było najniższe, a wzrastało wraz z wiekiem, z najwyższym poziomem obserwowanym w najstarszej grupie wyborców. Co więcej, istniał wyraźny kontrast w zainteresowaniu polityką między płciami w każdej grupie wiekowej.



Najniższy poziom zainteresowania polityką widoczny był wśród kobiet w dwóch najmłodszych grupach wiekowych. Oznaczało to powrót do sytuacji sprzed kilku miesięcy, gdy młode kobiety stanowiły grupę najmniej zainteresowaną polityką i udziałem w nadchodzących wyborach. Był i nadal jest to wyraźny dowód na to, że **zryw społeczny w wyborach, a w szczególności rekordowa partycypacja polityczna młodych kobiet, były raczej jednorazowym, silnie nacechowanym emocjonalnie zjawiskiem niż znakiem trwałej przemiany postaw społecznych.**



Wykres 2. Zainteresowanie polityką a płeć i wiek (dane w proc.)

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17–27.11.2023, N = 1534. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

Niepokojący był również poziom deklarowanego udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wśród osób, które głosowały w wyborach parlamentarnych 2023 roku, jedynie ponad połowa (61%) zadeklarowała zdecydowaną chęć udziału w eurowyborach. W przypadku najmłodszych wyborców i kobiet odsetek ten był jeszcze niższy. Ponieważ dotychczasowa praktyka pokazywała, że realna frekwencja jest niższa niż liczba tych, którzy deklarują pewność udziału, można było spodziewać się słabego wyniku. Ludzie zadeklarowali, że nie pójdą na wybory i słowa dotrzymali. Frekwencja w wyborach samorządowych (I tura) w 2024 r. (51,94%) była niższa od tej w poprzednich wyborach samorządowych w 2018 r. (54,90%). Podobnie frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. (40,65%) była niższa niż w wyborach do PE 5 lat wcześniej (45,68%).

Nie byliśmy więc zaskoczeni, że wśród uczestników badań fokusowych rekrutowanych na podstawie udziału w ostatnich wyborach połowa nie wzięła udziału w głosowaniu do PE. Pojawiały się różne wytłumaczenia („byłam na wyjeździe”, „byłam w szpitalu”, „zapomniałam wniosek złożyć”), jednak to, że w wyborach nie wzięły udziału nawet osoby zasiadające w komisjach wyborczych, pokazuje skalę braku zainteresowania. Rozmówcy nie wydawali się także zdziwieni niską frekwencją:



– Mnie nie zaskoczyła frekwencja, bo jak mówisz, jest trójskok wyborczy i na pierwsze wybory dużo ludzi poszło, drugie coraz mniej, a teraz to już w ogóle, jest tendencja spadkowa.

– Myślę, że największa zmiana nastąpiła, czyli partia władzy się zmieniła. Ale też bodziec dawkowy często traci na ważności, wszędzie tak jest, w antybiotyku i w polityce widać też.

Kto z was był na wyborach?

– Ja się przyznam, że pierwszy raz w życiu nie poszłam na wybory.

– Ja też się przyznaję.

– Trochę mi z tym źle, ale przesył i miałam swoje plany na weekend, i nie chciałam poświęcać trzeciego weekendu z rządu, żeby się nastawiać na te wybory.

– Ja nie byłam, bo ja siedziałam w komisji i liczyłam głosy, więc nie zdążyłam sama osobiście.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)¹

1 Szczegóły dotyczące badań fokusowych zamieszczone zostały w aneksie metodologicznym na końcu tekstu.

03 Genderowe strategie głosowania

Absolutnym fenomenem wyborów w ostatnich latach była rola płci w podejmowaniu decyzji wyborczych, w szczególności w przypadku młodszych wyborczyń. W badaniach, które prowadziliśmy wcześniej, zdarzało się, że kobiety wspominały, iż głosują zawsze na pierwszą kobietę z odpowiadającej im listy, jednak była to strategia rzadko stosowana (Sadura i Sierakowski, 2023). Co więcej, ze względu na nadreprezentację mężczyzn – zarówno na pierwszych miejscach list wyborczych (na które pada większość głosów w wyborach) w przypadku wyborów proporcjonalnych, jak i ich ogólną dominację w wyborach samorządowych – kobiety i mężczyźni deklarowali głosowanie na mężczyzn (por. Kwiatkowska, 2020). Strategie głosowania były zatem niwelowane przez nierówności o charakterze systemowym. Natomiast w badaniu z 2023 roku w niektórych grupach głosowanie na kobiety było wręcz strategią dominującą (w niektórych grupach fokusowych, zwłaszcza tych złożonych z samych kobiet do 40 r.ż., jej stosowanie deklarowały wszystkie uczestniczki).

**Na kogo głosowałyście? Pierwsza osoba z listy czy konkretne nazwisko?**

- Że ma być kobieta, ale też nie wiem, jakie nazwisko.
- A u mnie też kobieta tylko była lokalna.

I to było ważne, że to była kobieta?

- Znaczy, ważne też może nawet z tymi prawami kobiet, z aborcją i tak dalej, no bo jednak mężczyznom jest trochę inaczej decydować niż kobietom o aborcji. Ja też na kobiety zresztą głosowałam.

Badanie fokusowe z grudnia 2023 r., Skierniewice, kobiety 35–40 lat (FGI3)

**A pamiętacie, na kogo głosowaliście z imienia?**

- Pierwszą kobietę, która się trafiła po prostu.

I ważne było, że to pierwsza kobieta?

- Tak.

Ktoś tak miał jeszcze?

- Ja tak samo na kobietę i też młodą, ale imienia nie pamiętam. Ważne było dla mnie to, żeby była kobietą i żeby była młoda w sumie.
- No tak, żeby szła z naszym duchem, nie? A nie już tych tam starszych.
- No tak. Bo jednak jest to zrozumienie takie, no bo jednak ta różnica pokoleniowa jest widoczna.

Badanie fokusowe z grudnia 2023 r., Skierniewice, kobiety i mężczyźni 20–25 lat, wyborcy Lewicy (FGI1)

Zbadaliśmy to zjawisko także ilościowo w przeprowadzonym przez nas sondażu. Największa grupa polskich wyborców głosuje na osobę zajmującą pierwsze miejsce na listach wyborczych, a z kolejnymi pozycjami spada prawdopodobieństwo głosowania na zajmujących je kandydatów (Gendźwiłł i Racibowski, 2014). Mało wiemy o znaczeniu płci osoby kandydującej. W tabelach poniżej pokazujemy różnice w zachowaniach wyborczych uwzględniających płeć osoby kandydującej w zależności od płci, wieku, wykształcenia i preferencji politycznych wyborców.

Tabela 1. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – wpływ płci, wieku i wykształcenia
Czy w wyborach do Sejmu głosował(a) Pan(i) na (dane w proc.):

	Razem	Płeć		Wiek					Wykształcenie			
		Kobieta	Mężczyzna	18-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60+ lat	Podst. lub gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe
Osobę na pierwszym miejscu listy wyborczej, niezależnie od płci?	23	22	24	17	21	18	30	25	24	20	22	25
Pierwszą kobietę na liście?	9	12	5	10	10	9	6	8	12	7	8	9
Pierwszego mężczyznę na liście?	5	4	6	7	7	3	2	5	6	5	6	4
Kobietę na innym miejscu listy wyborczej?	14	17	11	12	14	17	17	13	8	13	14	18
Mężczyznę na innym miejscu listy wyborczej?	23	19	27	23	18	22	18	28	18	21	21	28
Nie pamiętam	26	26	27	31	30	31	27	21	32	34	29	16
Liczebność ważona	1284	667	616	172	228	230	192	462	109	278	497	399

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17-27.11.2023. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

Odpowiedzi na powyższe pytanie nie wskazują wprost na stosowanie określonych strategii wyborczych, niemniej deklaracje określonych zachowań pośrednio mogą takie strategie uprawdopodobniać. Zgodnie z oczekiwaniami, najczęściej badanych deklarowało oddanie głosu na osobę na pierwszym miejscu listy wyborczej. Podobnie często głosowano na mężczyznę na innym miejscu listy wyborczej (oba wskazane przez 23% respondentów). Jednak analiza grup fokusowych wskazuje, że świadome głosowanie na mężczyznę właśnie dlatego, że jest mężczyzną, nie pojawia się w deklaracjach. Jest to raczej strategia „nieświadoma”: głosuje się na mężczyzn, bo są oni na listach liczniej reprezentowani, zajmują lepsze miejsca, są bardziej rozpoznawalni.



W przypadku głosowania na kobiety świadomość znaczenia płci kandydata jest dużo wyższa i przybiera formę nabierającej znaczenia świadomej strategii wyborczej.

Na podstawie analizy deklaracji dotyczących zachowań wyborczych można natomiast powiedzieć, że różnice w preferencjach wyborczych między kobietami a mężczyznami istnieją, a kobiety częściej niż mężczyźni głosują na pierwszą kobietę na liście wyborczej (12% w porównaniu do 5% u mężczyzn) i na kobietę na innym miejscu na liście wyborczej (17% do 11%), co sugeruje większą tendencję do identyfikacji z kandydatkami własnej płci. Głosowaniu na kobiety sprzyja także wiek wyborców. Młodszy wyborcy (zwłaszcza w grupie wiekowej 18–29 lat) wykazują się mniejszą tendencją do głosowania na osoby znajdujące się na pierwszym miejscu listy wyborczej (17%), w porównaniu ze starszymi wyborcami: grupą wiekową 50–59 lat (30%) i grupą 60+ (25%). To może wskazywać na większą skłonność starszych wyborców do trzymania się tradycyjnych schematów głosowania. W zamian młodzi wyborcy częściej niż starsze grupy biorą pod uwagę płeć, wybierając pierwszą kobietę lub pierwszego mężczyznę na liście. Na sposób głosowania wpływa także wykształcenie. Osoby z wyższym wykształceniem częściej niż osoby z niższym wykształceniem głosują na kobietę na innym miejscu listy wyborczej (18% w porównaniu do 8% dla osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym) lub mężczyznę na innym miejscu listy wyborczej (28% do 18%). Może to

sugerować, że wykształcenie wyższe sprzyja bardziej świadomemu i indywidualnemu podejściu do wyboru kandydatów, niezależnie od ich pozycji na liście wyborczej.

Badanym zadane zostało również pytanie o to, kogo wybiorą, jeżeli będą mieli do wyboru kandydatkę i kandydata o zbliżonych kwalifikacjach na wybranej liście wyborczej (Tabela 2). Większość respondentów (63%) wskazała, że płeć kandydata nie ma dla nich znaczenia przy podejmowaniu decyzji wyborczej. Jednocześnie istotna grupa wyborców (25%) preferuje kobietę, podczas gdy dwukrotnie mniejszy odsetek (12%) woli oddać głos na mężczyznę.

Tabela 2. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – preferencje wobec płci kandydata w grupach społeczno-demograficznych

A ogólnie, jeżeli ma Pan(i) do wyboru kandydatkę i kandydata o zbliżonych kwalifikacjach na wybranej liście wyborczej, to kogo Pan(i) wybierze? (dane w proc.)

	Płeć		Wiek						Wykształcenie			
	Kobieta	Mężczyzna	18-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60+ lat	Podst. lub gimnazjalne	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe	
Kobietę	25	35	14	22	22	26	20	29	21	23	25	27
Mężczyznę	12	6	19	15	14	13	10	10	15	16	12	7
Bez znaczenia	63	59	68	64	64	61	70	61	63	61	62	66
Liczebność ważona	1534	802	732	238	290	295	227	485	190	353	571	420

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17-27.11.2023. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

Analiza danych w kontekście płci respondentów ujawnia znaczące różnice. Ważne jest, że dla większości płeć nie ma znaczenia, jeśli kwalifikacje są podobne, i to widzimy w każdej grupie. Dla kobiet ma zdecydowanie większe znaczenie płeć osoby kandydującej.

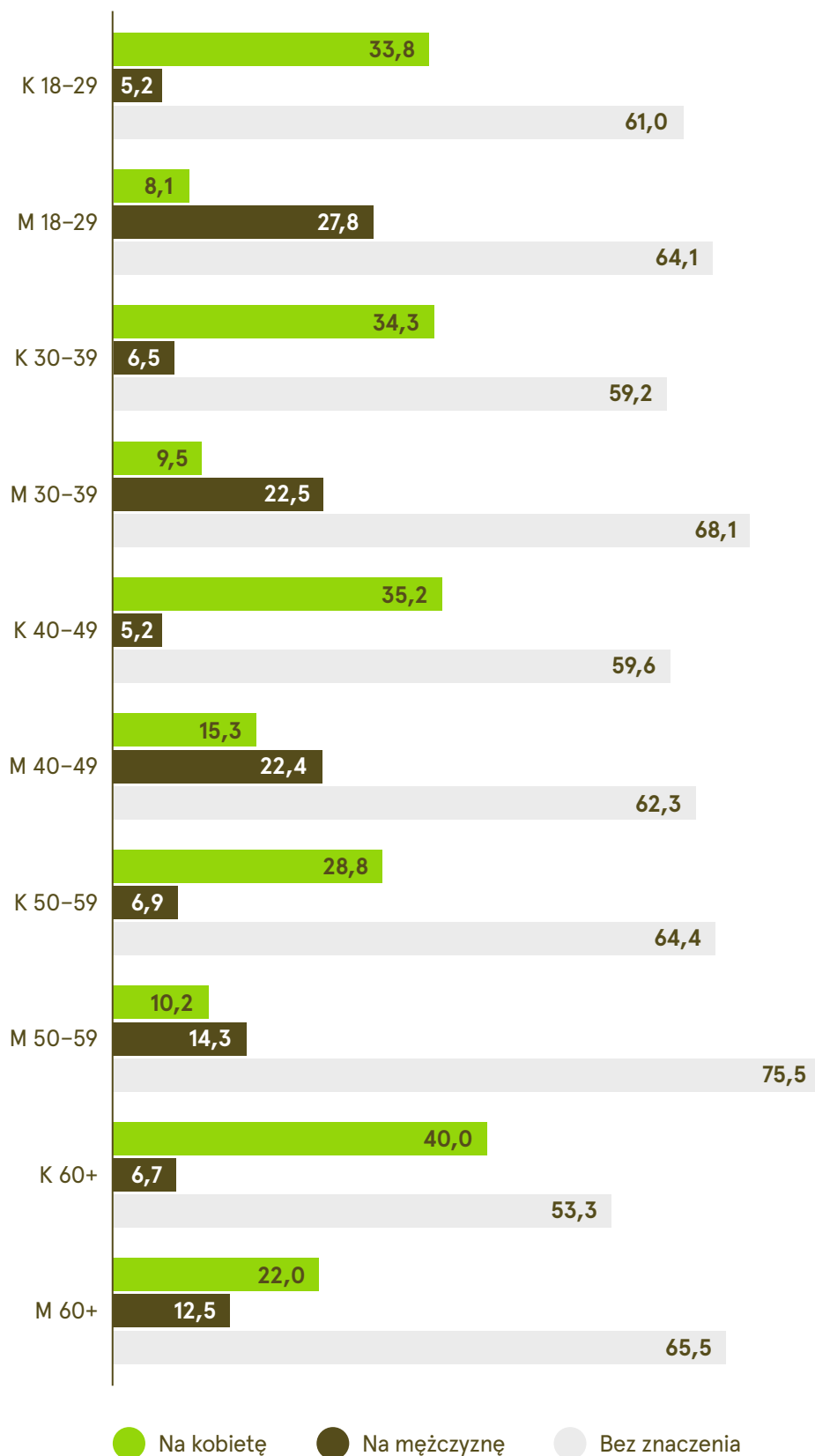
Widoczne jest to w niższym odsetku wskazań na odpowiedź „bez znaczenia” (59% do 68% u mężczyzn). Kobiety znacznie częściej deklarują głosowanie na osoby tej samej płci – preferencję wyboru kobiety wskazało 35% z nich w porównaniu do 6%, które deklarowały głosowanie na mężczyznę. Wśród mężczyzn również widoczna jest ta skłonność, jednak w dużo mniejszym stopniu – na mężczyznę chce głosować 19% mężczyzn, a na kobietę – 14%.



Szczególnie interesująca jest pod tym względem grupa młodych wyborców – mężczyzn w wieku 18–29 lat. Spośród wszystkich grup wiekowych mężczyzn, są oni w największym stopniu skłonni głosować na kandydatów–mężczyzn (28%) i w najmniejszym stopniu skłonni oddać głos na kobietę (8%). Z wiekiem mężczyźni coraz rzadziej głosują na mężczyzn, a chętniej oddają głos na kobiety (por. Wykres 3). Wyjaśnienie tego jest bardzo proste. Ze wszystkich dostępnych badań wiemy, że przytłaczająca większość młodych mężczyzn chce głosować na partie konserwatywne: Konfederację i PiS.

Z całą pewnością uwidocznia się tutaj napięcie pomiędzy tym, czy płeć powinna mieć znaczenie, czy nie. Czy to płeć powinna być kryterium, czy może jednak kwalifikacje? To powracający temat przy okazji badania dyskryminacji i różnych mniejszości oraz grup uprzywilejowanych. Warto jednak pamiętać, że wielu z tych, którzy deklarują, iż płeć nie ma znaczenia i liczą się kwalifikacje, w sposób nieświadomy (lub niedeklarowany) może przypisywać wyższe kwalifikacje płci uprzywilejowanej w dostępie do polityki.

Różnice w preferencjach wyborczych można zaobserwować również w kontekście wykształcenia respondentów. Osoby z wyższym wykształceniem wykazują nieco większą skłonność do wyboru kobiety (27%) niż osoby z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (21%) oraz zasadniczym zawodowym (23%).



Wykres 3. Genderowe preferencje głosowania według płci i wieku wyborców (dane w proc.)

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17-27.11.2023, N = 1534. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

03.1 Preferencje polityczne

Analiza danych wskazuje na istotne różnice w zachowaniach wyborczych w kontekście preferencji politycznych w wyborach parlamentarnych 2023. Wyborcy Trzeciej Drogi oraz Koalicji Obywatelskiej byli bardziej skłonni oddać głos na osobę na pierwszym miejscu listy wyborczej, niezależnie od płci (28% dla obu partii), a wyborcy Nowej Lewicy wykazywali mniejszą skłonność do takiego wyboru (17%). Z kolei wyborcy Nowej Lewicy znacznie częściej niż inne grupy wybierali pierwszą kobietę na liście (22%) oraz kobietę na innym miejscu listy wyborczej (29%), co wskazuje na silniejszą tendencję do popierania kandydatek wystawianych przez tę partię. Najrzadziej głosowanie na kobiety deklarowali wyborcy PiS i Konfederacji.

Tabela 3. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – wpływ preferencji politycznych wyborcy
Czy w wyborach do Sejmu głosował(a) Pan(i) na (dane w proc.):

	PiS	KO	TD-PSL	NL	K	Inna partia	Nie pamiętam
Osobę na pierwszym miejscu listy wyborczej, niezależnie od płci?	23	28	28	17	24	11	3
Pierwszą kobietę na liście?	7	10	8	22	5	0	4
Pierwszego mężczyznę na liście?	6	3	4	2	17	6	2
Kobietę na innym miejscu listy wyborczej?	9	18	16	29	11	13	10
Mężczyznę na innym miejscu listy wyborczej?	28	22	22	21	24	21	5
Nie pamiętam	27	19	23	8	19	49	75
Liczebność ważona	456	368	158	96	71	39	96

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17–27.11.2023. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

Ogólnie ujmując, płeć osoby kandydującej ma największe znaczenie dla wyborców Lewicy. W pytaniu o preferowaną płeć kandydata, przy zbliżonych kwalifikacjach, zadeklarowali oni najmniej (48%) wskazań na opcję „bez znaczenia” (Tabela 3). Ponadto aż 45% zdecydowałoby się na wybór kobiety spośród kandydatów o zbliżonych kwalifikacjach, a tylko 7% mężczyzny. Nieco słabsza, chociaż również widoczna dysproporcja z dominacją chęci głosowania na kobiety, występuje w elektoratach Trzeciej Drogi oraz Koalicji Obywatelskiej. Z kolei jedynym elektoratem, który deklaruje, że chętniej zagłosuje na mężczyzn, są wyborcy Konfederacji.

Tabela 4. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – preferencje wobec płci kandydata w elektoratach

Jeżeli ma Pan(i) do wyboru kandydatkę i kandydata o zbliżonych kwalifikacjach na wybranej liście wyborczej, to kogo Pan(i) wybierze? (dane w proc.)

	PiS	KO	TD	NL	K	Inna partia	Nie pamiętam
Kobietę	21	30	30	45	22	8	20
Mężczyznę	16	9	7	7	24	12	4
Bez znaczenia	62	61	63	48	54	80	76
Liczebność ważona	456	368	158	96	71	39	96

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17–27.11.2023. Wyniki mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane wagi i zaokrąglenia.

Z badań fokusowych przeprowadzonych po wyborach samorządowych i wyborach do Parlamentu Europejskiego wynika, że tendencja do tego, aby w większym stopniu popierać kobiety, nie tylko się utrzymuje, ale zwiększa zasięg. W połączeniu ze skłonnością do głosowania na osoby znane z aktywności lokalnej, była to najczęstsza strategia deklarowana przez rozmówczynie i rozmówców.

**Czy jeszcze pamiętacie, na kogo głosowaliście?**

– Ja głosuję kluczem, że wybieram kobiety zawsze na takich wyborach i albo PO, albo Lewica, bo oni się podzielili, żeby nie być dla siebie konkurencją. Więc na pewno kobieta i na pewno nie emerytka...

– U mnie też jest klucz, ja też głosuję najczęściej na kobiety, chociaż staram się dowiedzieć coś więcej o tej osobie. A tak lokalnie to ja mieszkam na Białołęce i tam bardzo dużo jest takich stowarzyszeń, które wchodzi do rady dzielnicy i głównie głosowałam na stowarzyszenie, że to są naprawdę lokalni ludzie, którzy tam mieszkają i żeby rozwijali dzielnicę, a nie, że ktoś tam z jakiejś partii i nawet nie za bardzo wie, co to za dzielnica, ta Białołęka, koniec świata.

Czyli kobiety z lokalnych stowarzyszeń, takie społeczniczki?

– Tak.

– Ja tak samo nie pamiętam, na kogo głosowałam, ale na pewno na Koalicję.

I gender bez znaczenia?

– Tak.

– A ja Lewica, z tego co pamiętam.

Kobieta, mężczyzna?

– Raczej też w same kobiety szłam.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)

04 Dlaczego wybieramy kobiety: uzasadnienia i motywacje

W ciągu ostatniego roku strategia świadomego głosowania na kobiety stawała się coraz bardziej powszechna nie tylko wśród wyborczyń, ale także niektórych wyborców. Zdarzało się to nierzadko w gronie młodych wyborców Lewicy oraz wśród 40-latków o liberalnych poglądach. Niektórzy badani mężczyźni nie tylko głosowali na kobiety, ale w dodatku wygłaszali mocne i esencjalizujące uzasadnienia tego, że kobiety są bardziej przygotowane do sprawowania funkcji politycznych.



Ale mówicie też w większości, że ważna była płeć. Dlaczego? Panowie.

– Ze względu na empatię. Kobiety biologicznie są... Przepraszam, że tak powiem i to jest strasznie kijowe z mojej strony, ale no bardziej biologicznie są zaprojektowane do tego, żeby odczuwać emocje i dostrzegać to, jak ktoś reaguje. Więc automatycznie też lepiej odczytują emocje innych i są w stanie postawić się w perspektywie osób, w których one niekoniecznie mają takie nawet doświadczenie. I też większość facetów zaczyna wojnę, więc tak naprawdę trzeba wymienić te elity na kobiece.

– Ja uważam podobnie, tak samo, praktycznie.

A wy, dziewczyny? Dlaczego kobieta?

– Moim zdaniem to kobieta... Nie chcę powiedzieć, że jest lepsza od mężczyzny, bo są aspekty, w których jednak mężczyzna się sprawdza lepiej, ale na takim stanowisku kobieta jest o tyle lepsza, że mamy w sobie coś z matki, instynkt i to wszystko. Kobiety naprawdę bardziej mają cele rodzinne, biorą pod uwagę inne osoby, tak? Potrafi się postawić na czyimś miejscu. No niestety, ale większość mężczyzn tego nie potrafi. Dla nich są ważne ambicje i własne cele, czubek własnego nosa, bo taka jest, niestety, prawda.

Badanie fokusowe z grudnia 2023 r., Skierniewice, kobiety i mężczyźni 20–25 lat, wyborcy Lewicy (FGI1)

Jednak za decyzją, aby głosować wyłącznie na kobiety, stają także motywacje mniej nasycone stereotypami płciowymi. Może to być przekonanie, że kobieta polityk lepiej zadba o sprawy kobiet, próbę naprawienia niesprawiedliwości, wyrównania szans dla kobiet i mężczyzn.



Dlaczego i od kiedy tę strategię stosujecie?

– Ja chyba od momentu, jak stałam się mamą, to tak zaczęłam bardziej świadomie myśleć o tym, co inna kobieta myśli o mojej sytuacji zawodowej, jakiś taki rozwój i wszystko, i to mi się stało bardzo bliskie wtedy, no to tak mniej więcej od dwóch i pół roku i wcześniej, to wtedy zaczęłam myśleć, że kobieta bardziej umiałaby się odnaleźć w mojej sytuacji.

Czyli liczysz na to, że głosując na kobietę, będziesz miała przedstawicielkę, która może bardziej w twoim interesie podejmować decyzję albo twoją perspektywę będzie wprowadzała?

– Tak.

Jak to u was jest? Od kiedy pojawił się ten pomysł, że na pierwszą kobietę z listy, czy raczej z listy, która odpowiada? Co za tym stoi?

– Ja tak od paru lat robię, jak się świadomość większa pojawiła, jeśli chodzi o ten świat polityczny, bo głównie ta polityka była domeną mężczyzn, a te kobiety, które chcą tam działać, chcą się przebić, to żeby było ich więcej, to ja trzymam kciuki i staram się wspierać.

Czyli motywacja jest taka, że widzisz, że kobiety w polityce miały trudniej, to był świat zdominowany przez mężczyzn, czyli żeby wyrównać realnie szanse, OK.

– To ja mam też bardzo podobnie, też uważam, że powinno to się bardziej normalizować, że kobiety są na wyższych stanowiskach, więc czemu nie.

Taka kolejna okazja, żeby zadbać o równość płci na tym świecie?

– Tak.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)

Jak mówi wiele rozmówczyń, pomysły, aby głosować na kobiety, jest dla nich stosunkowo nowy. Stoją za tym doświadczenia pokoleniowe (np. Ogólnopolski Strajk Kobiet), jak również osobiste, które trafiły na sprzyjający po OSK grunt: złe doświadczenia związane z niedostosowaniem sposobu świadczenia usług publicznych do kobiet lub kobiet w specyficznej sytuacji, doświadczenie dyskryminacji ze względu na płeć i wiele innych.



Co się stało, od kiedy w ten sposób głosujecie? Pamiętajcie ten moment, kiedy zaczęłyście w ten sposób głosować?

– Tak, ja pamiętam. Kiedyś byłam w szpitalu, po operacji, dostałam miesięczki i nawet nie mieli dla mnie podpaski, że tak powiem, i dostałam pieluchę dziecięcą.

Mocne.

– Salowa powiedziała, że dla szpitali nie ma takich rzeczy, że to trzeba we własnym zakresie i stwierdziłam, że dlaczego w szkołach nigdzie nie ma takich rzeczy za darmo, a w szpitalu tym bardziej. Powiedziałam sobie, że jak kobieta będzie rządzić, to pewnie któraś to w końcu wprowadzi.

Pamiętasz, kiedy to było, mniej więcej ile lat temu?

– To było chyba jakieś dwa lata temu.

I inne z was, od kiedy?

– Ja zawsze uważałam, że kobiety powinny się jakoś tam trzymać razem, lepiej, gorzej, do przodu iść i jeżeli mogę oddać głos i ją wspierać jako dziewczyna dziewczynę.

– Ja też w pewnym momencie stwierdziłam, że jak mogę zagłosować na kobietę, to kobiet jest mniej w polityce, są jednak słabsze, więc niech tak będzie.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety do 40 r.ż. (FGI8)

W świetle naszych badań, możemy stwierdzić, że kobiety, oddając swój głos, kierują się nieco innymi niż mężczyźni celami. Jak mówią, w wyborach samorządowych częściej jest ważne to, co bliskie ludziom, życiowe. Jedna z wyborczyń Magdaleny Biejat tak uzasadnia oddanie na nią głosu w wyborach na Prezydenta Warszawy:



– Ona miała dość taki fajny program, pro ludzki, taki, że tak powiem, przyziemny, dla zwykłego człowieka. I zarówno trochę dotykała komunikacji, dotykała też infrastruktury miejskiej, tak że nie miała takich górnołotnych pomysłów, „wybudujemy czwartą linię metra”, tylko takie życiowe, rozsądne do zrealizowania pomysły i projekty.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety do 40 r.ż. (FGI8)

Nawet jeśli u danego typu wyborów ważne jest – ze względu na dominację mężczyzn na korzystnych miejscach na listach wyborczych lub ich przeciętnie większe doświadczenie polityczne – kierowanie się inną strategią (i oddanie głosu na mężczyznę), to duże znaczenia ma dla nich to, że danego kandydata rekomenduje polityczka, której ufają:



– To tak, w wyborach samorządowych głosowałam na Lewicę, bo wydaje mi się, że oni są najbardziej tacy pro ludzcy. Natomiast tu, w tych wyborach do Parlamentu Europejskiego, to niestety tu już musi iść taki wilk wyjadacz i zagłosowałam na kogoś, kogo popiera nasza świeża burmistrz Białołęki. Ona jest spoko, fajna, rzeczywiście rozsądna babka i stwierdziłam, że jej zaufam.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety do 40 r.ż. (FGI8)

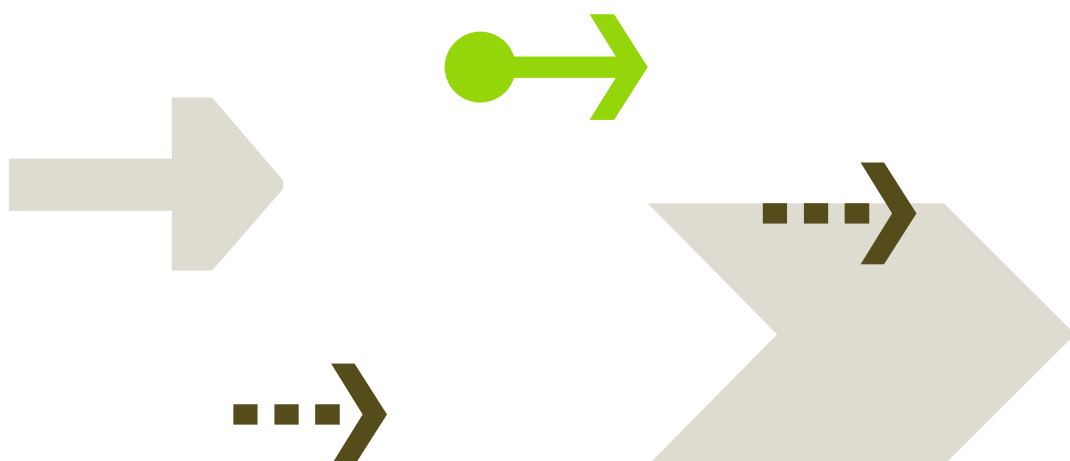
Wyborcy zwracają również uwagę na to, że polityka kreowana przez kobiety różni się w pewnym stopniu i odpowiada na potrzeby innych grup odbiorców. Przykłady przytaczają nie tylko kobiety, ale również mężczyźni, którym zależy na poprawie sytuacji w zakresie równości płci.



– Zauważyłem jedną rzecz, na przykład u siebie na Bemowie burmistrzem jest baba, a w budżecie partycypacyjnym był wrzucony pomysł, żeby wybudować przy parku takie budki dla kobiet karmiących, że ona może sobie wejść i nakarmić to dziecko. To był projekt stworzony przez kobiety, w bardzo dużej ilości poparty i wybudowany dzięki wsparciu Pani Burmistrz. Z czego się najbardziej śmiałem, to największe pretensje miał, kurwa, facet. To jest dla mnie paranoja. Jak kobieta wyciąga pierś i karmi dziecko, no to niech się pani schowa. Budują jej pomieszczenie, a facet dalej się sadi. [...] Powinniśmy być krajem bardzo europejskim i takim miejscem sprzyjającym dla kobiet...

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)

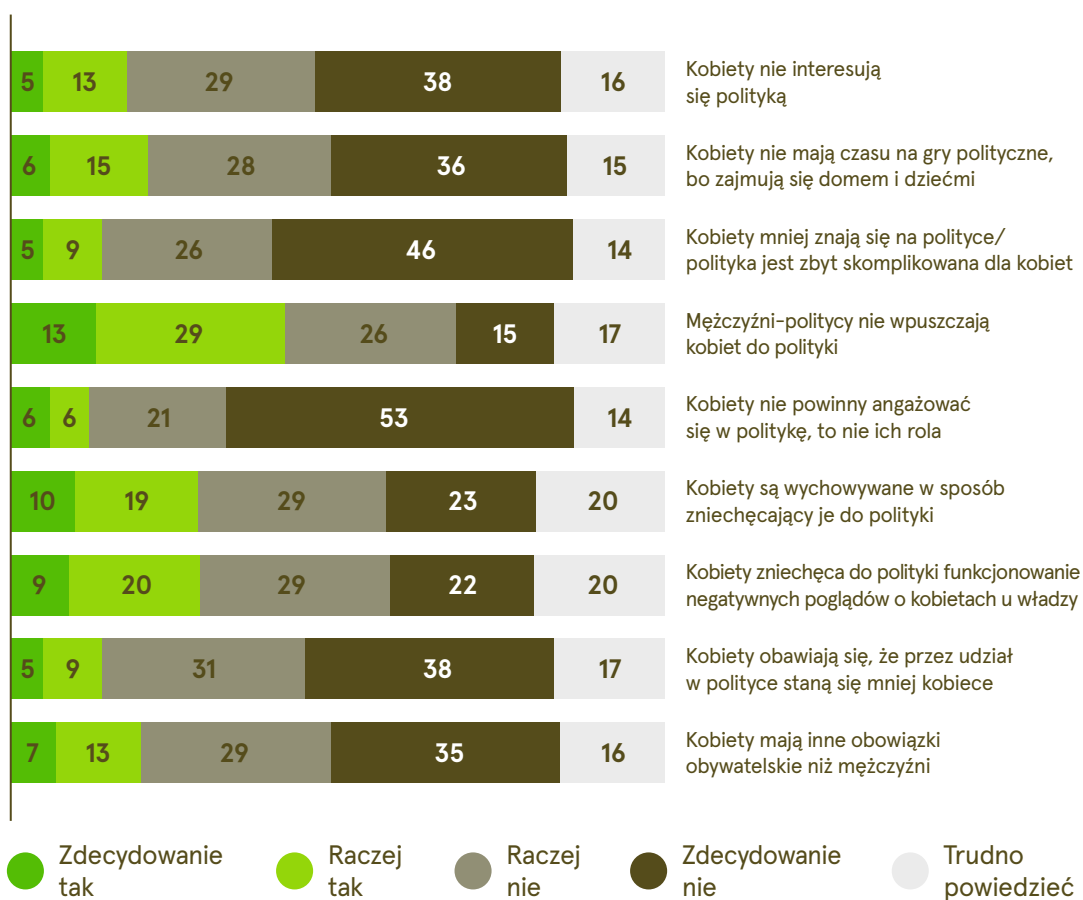
Ostatnią wypowiedź można potraktować jak rodzaj motta. Wiemy, jakim krajem być powinniśmy. W następnym rozdziale pokażemy, co nam przeszkadza nim być, a więc podejmiemy temat stereotypów płciowych, które stanowią jedną z barier utrudniających kobietom wejście do polityki.



05 Bariery udziału kobiet w polityce i stereotypy płciowe

Niższy odsetek kobiet w polityce można przypisać kilku kluczowym czynnikom. Znaczącą rolę odgrywają tu stereotypy płciowe, które wpływają na różne postrzeganie ról społecznych kobiet i mężczyzn. Stereotypy płciowe w polityce, oparte na historycznych rolach płciowych i przypisujące mężczyznom cechy przywódcze, a kobietom – opiekuńcze, sprawiają, że kobiety są często postrzegane jako mniej kompetentne od mężczyzn do pełnienia funkcji politycznych i zajmowania najwyższych stanowisk państwowych. Z kolei postrzeganie kobiet jako łagodnych, ustępliwych i mniej zdolnych do skutecznego działania ogranicza ich szanse na nominacje i wybór. Dodatkowo, jak wskazują badania, kobiety często niechętnie wchodzą do silnie rywalizacyjnego świata polityki, ponieważ mogą liczyć na mniejsze wsparcie ze strony otoczenia (Fox i Lawless, 2004; Preece i Stoddard, 2015). Na udział kobiet w polityce wpływają również uprzedzenia wyborców, które przekładają się na mniejszy odsetek kandydatek oraz uzyskiwane przez nie słabsze wyniki (Le Barbanchon i Sauvagnat, 2022), a także celowe działania liderów partyjnych (Casas-Arce i Saiz, 2015; Verge i Claveria, 2018).

W świadomości społecznej Polek i Polaków istnieje wiele wyjaśnień dla mniejszej obecności kobiet w sferze publicznej, niż wynikałoby to z ich udziału procentowego w populacji. W celu analizy rozpoznań tych przekonań, w naszym badaniu wykorzystaliśmy zestaw pytań identyfikujących społeczne, psychologiczne oraz instytucjonalne przyczyny niższej reprezentacji politycznej kobiet.



Wykres 4. Przekonania dotyczące obecności kobiet w polityce
(dane w proc.)

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17–27.11.2023, N = 1534.

Widać wyraźnie, że – zdaniem ankietowanych – istnieją trzy kluczowe bariery ograniczające uczestnictwo kobiet w polityce. Pierwszą, ewidentnie ważniejszą od dwóch pozostałych, jest świadoma działalność mężczyzn-liderów lub partyjnych *gatekeeperów*, którzy ograniczają kariery polityczek. Dwa pozostałe czynniki to socjalizacja kobiet do tradycyjnych ról płciowych oraz przekonanie o ich obawach dotyczących reakcji otoczenia. Z analizy wynika, że przekonanie, iż to mężczyźni stawiają bariery utrudniające kobietom wejście do świata polityki, zależy od płci respondenta. Prawie połowa kobiet uczestniczących w badaniu (49%) i jedna trzecia (35%) mężczyzn zgadza się z tym stwierdzeniem. Różnice w percepcji między płciami wskazują na subiektywne doświadczenia i obserwacje dotyczące nierówności płci w polityce. W szczególności część mężczyzn może nie rozpoznawać przejawów *gatekeepingu* realizowanego przez zdominowane przez mężczyzn we wszystkich polskich partiach elity polityczne jako utrudnienie napotykanie przez kobiety podczas budowania kariery politycznej.

Tabela 5. Poziom akceptacji przekonania „Mężczyźni-politycy nie wpuszczają kobiet do polityki” (dane w proc.)

	Razem	Płeć		Wiek				
		Kobieta	Mężczyzna	18-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60+ lat
Zdecydowanie tak	13	16	10	16	17	11	13	11
Raczej tak	29	33	25	20	27	29	25	37
Raczej nie	26	23	30	27	28	27	25	26
Zdecydowanie nie	15	12	18	16	14	16	15	14
Trudno powiedzieć	17	16	17	21	15	17	22	13
Liczebność ważona	1534	802	732	238	290	295	227	485

Źródło: Sondaż CAWI IPSOS, 17-27.11.2023.

Same polityczki widzą to trochę inaczej. Jeśli chodzi o *gatekeeping*, to, ich zdaniem, jego rola maleje i jest różna w zależności od ugrupowania, a przede wszystkim od typu wyborów. „Generalnie im niżej, tym jest trudniej. Jak popatrzysz na układanie list w sejmikach, to jest inaczej niż w parlamencie. Argumentacja jest zawsze taka, że, po pierwsze, kobiety same nie chcą lepszych miejsc, a dwa, że nie są znane. Tym sposobem one częściej uzupełniają listy niż je otwierają. Dam Ci przykład. Moje rodzinne miasto – cztery okręgi do rady miasta i we wszystkich na jedynekach byli faceci. A kobiety na dwójkach. Ci, którzy ustawiają listy, to faceci. Jest ich więcej niż kobiet. Do tego, na tym lokalnym, najniższym poziomie, jeśli chcesz kogoś świeżego spoza polityki, kto ma jako taką pozycję, to najczęściej też jest mężczyzna” (*Wywiad 4_polityczka_KO_parlament*).

Jeśli chodzi o bariery wynikające z socjalizacji do tradycyjnych ról płciowych, to dla odmiany siła ich wpływu jest zależna głównie od wieku kobiet. Zaangażowanie w politykę wzrasta w młodszych kohortach wiekowych. „Kiedyś trzeba było dziewczyny mocno namawiać, żeby spróbowały. Do dziś tak jest ze starszymi kobietami. Natomiast Zetki, te młode dziewczyny, są chętne. Teraz w Warszawie w radzie dzielnic mamy osoby 19-letnie” (*Wywiad 6_polityczka_lewica_samorząd*).

Nasze rozmówczynie dostrzegają także różnice płciowe w odniesieniu do fundamentalnych motywacji stojących za decyzją o wejściu do świata polityki. „To jest myślenie autostereotypem. Dziewczyny często mają tak, że to jest potrzeba aktywności i zmieniania świata, a u facetów jest władza. Jak masz ciśnienie na władzę, to kandydujesz, a jak na zmienianie świata, to możesz sobie dłużyć gdzieś na zapleczu” (*Wywiad 2_polityczka_Razem_parlament*). To odnosi się także do obaw kobiet związanych z negatywnymi reakcjami otoczenia. Mężczyźni skoncentrowani na walce o władzę w mniejszym stopniu obawiają się oceny ich kompetencji. „To dlatego kobiety zawsze hamletyzują. Dam radę, nie dam rady. To jest bardzo rzadka sytuacja spotkać faceta, który mówi, że sobie nie poradzi” (*Wywiad 2_polityczka_Razem_parlament*).

Wypowiedzi uczestników, a zwłaszcza uczestniczek wywiadów grupowych potwierdzają dane sondażowe. Najczęściej wymienianą barierą są uprzedzenia „starszych polityków”, „facetów”, również wyborców oraz brak solidarności samych polityczek.



- Po prostu w partii nie są dobrze umocowane kobiety, tam są wszędzie układy, faceci gdzieś tam mają swoje tematy, układy, biznesy, imprezy, chłanie i tak dalej, a kobiety już tam w te imprezy ich to już tam nie idą.
- One są dobre w pracy.
- One pracują, dlatego na przykład kobiety na ministery są bardzo dobre, bo są bardzo pracowite i będą tam robiły robotę. Faceci no to zarządzają.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI9)

Co jeszcze powoduje, że kobietom jest trudniej? Wielu wskazuje na „schemat Matki Polki”, czyli stereotyp uzasadniający przekonanie, że kobieta musi się skupić na innych rzeczach niż kariera oraz inne wyobrażenia dotyczące roli płciowej. Interesujące, że nawet badani i badane przekonani, że są wolni od jakichkolwiek stereotypów, zaczęli je wymieniać, kiedy zapytaliśmy o to, czy są stanowiska/funkcje/resorty, do których lepiej nadają się mężczyźni/kobiety.

**Czy są jakieś stanowiska, funkcje, resorty, gdzie lepiej, żeby rządzili mężczyźni?**

– Ja sobie tak myślę, że jedynym ministerstwem to jest rzeczywiście MON, który z natury rzeczy należy do mężczyzn, testosteron i tak dalej...

– Ja też się chciałam zgodzić.

– Ale to jest kwestia tego, że to są praktycznie sami mężczyźni w tym środowisku.

– A Ursula von der Leyen nie była ministrami obrony? Wszystko można podważyć i to jest naprawdę zależne od człowieka, a nie od poglądów na szerszą grupę.

MSW i inne resorty siłowe?

– Tak, też myślę, że jest drugi, który bym umieścił na liście. Myślałam sobie jeszcze o finansach, o gospodarce, ale nie, no zaraz, to nie ma znaczenia. Znam kobiety, które są fantastycznymi CFO, które świetnie orientują się w gospodarce, wspaniale sobie radzą. Ja ich nie chcę z tego zbioru wyłączać, ale one byłyby najbardziej podatne na to, żebym tam posadził mężczyznę, gdybym był premierem.

(...)

A w drugą stronę, czy są takie resorty, które uważacie, że kobieta by się lepiej sprawdziła?

– Ministerstwo Zdrowia.

– Ministerstwo Rodziny i Edukacji.

– Rodzina i równość.

– Ja mówię dlatego, że wydaje mi się, że kobiety mają większą empatię i przez edukację, mówię przez to, że same są matkami, większą troską obejmują swoje dzieci.

– Ja się nie zgadzam z tą empatią, bo mamy panią Godek, która bardzo daleko jest od empatii.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)

Polityczki, zwłaszcza te młodsze, podkreślają jeszcze jedną barierę wejścia dla kobiet. To seksizm otoczenia wyrażający się w komentarzach dotyczących wyglądu. „Zachęcamy dziewczyny do polityki, a potem ona jest bardzo okrutna, zwłaszcza dla kobiet. Lub liczba komentarzy na tematy wyglądu jest nieproporcjonalna w przypadku kobiet i mężczyzn. Ekspozycja pociąga za sobą hejt, a ten

w przypadku kobiet ma charakter seksistowski” (*Wywiad 2_polityczka_Razem_parlament*). Zarazem jednak podkreślają, że najmłodsze kobiety zdają się być na ten hejt nieco bardziej odporne. Być może są „zaszczepione” dłuższą obecnością w mediach społecznościowych, gdzie nagminne są negatywne komentarze dotyczące wyglądu kobiet. Podsumowując, polityczki potwierdzają te najważniejsze obserwacje wyborców, w tym także niechęć kobiet do angażowania się w politykę ze względu na socjalizację: „Polityka budowana na konflikcie (spór jest dla dziewczyn trudny, bo tak są socjalizowane), ale taki Twitter potrafi Cię wykończyć, bo jest o atakach, hejcie, ten rodzaj polityki jest supertrudny dla kobiet” (*Wywiad 7_polityczka_bezpartii_samorząd*).

Inny stereotyp, który ujawnił się w trakcie analizy odpowiedzi na to pytanie, to przekonanie, że kobiety mniej się nadają do najbardziej wyeksponowanych stanowisk, kojarzących się ze sprawowaniem władzy jednoosobowo. Badani wyobrażają sobie kobiety jako ministery, premierzy i marszałkinie, ale mają problem z wyobrażeniem sobie ich jako prezydentek. Nie chodzi tylko o urząd Prezydenta RP, ale nawet funkcja prezydenta dużego miasta bardziej kojarzy się z zadaniem dla mężczyzny. Badani dostrzegają zresztą, że na tych najwyższych szczeblach kobiet jest ciągle bardzo mało.



Do czego jeszcze? A kobiety bardziej samorząd, parlament, instytucje europejskie? Idą wszędzie?

- Mało kobiet w sumie to jakieś burmistrzynie czy prezydentki.
- Ale na wsiach gdzieś na wójta to nie spotkałem nigdzie, żeby była wójtem kobieta.

Nie?

- A już jak nieodpłatne funkcje, jak sołtysi, to sołtysek jest od groma.
- No, bo musi sołtyaska zorganizować imprezę. (śmiech)

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety do 40 r.ż. (FGI8)

Istnienie tego stereotypu potwierdza fakt, że badani, mimo że w większości byli zwolennikami KO i Lewicy, nie byli w stanie wymienić żadnej aktywnej polityczki, którą widzieliby na urzędzie Prezydenta RP. Nie mają takich problemów w przypadku mężczyzn (Trzaskowski, Tusk, Hołownia, Kosiniak-Kamysz). Pytane o kobiety Lewicy i KO

(Biejat, Dziemianowicz-Bąk, Nowacka) mówią, że są one „za młode” i „szkoda ich na tę funkcję”. Ostatecznie wszystkie grupy (sic!) doszły do wniosku, że jedyną kobietą, której byliby gotowi powierzyć tę funkcję, jest Jolanta Kwaśniewska.



Czy jesteście w stanie sobie wyobrazić, że prezydentem RP zostaje kobieta?

– Ale był pomysł przecież, pani Jolanta Kwaśniewska miała być i wtedy źle zrobili, że nie wystartowała w wyborach.

– Tak, coś jest w tej Joli Kwaśniewskiej, że ona nadal jest ikoną elegancji. To coś jak Trzaskowski, że on przyciąga swoją osobowością i ona też. Ona nawet jak ludzie ją widują na ulicy, to ona jest elegancka, dystygowana. Nawet to, że on tam pił i był moczymorda, to ona z tego wychodziła jak dama.

Badanie fokusowe z czerwca 2024, Warszawa, kobiety i mężczyźni do 40 r.ż. (FGI7)

Można to przywiązanie do Prezydentowej Kwaśniewskiej rozumieć rozmaicie. Jedną z interpretacji jest to, że ona, jako długoletnia i lubiana Prezydentowa i przez moment potencjalna kandydatka (głównie mediów, w tym prasy plotkarskiej), najbardziej oswoiła się w świadomości badanych z urzędem prezydenta. Jedyną inną kandydatką, która pojawiła się w wypowiedziach badanych (ale tylko raz, w porównaniu do Kwaśniewskiej proponowanej przez kilka osób w każdej grupie), była Prezydentka Gdańska Aleksandra Dulciewicz. Już samo pełnienie urzędu, który nazywa się urzędem prezydenckim, lub bycie wymienianym jako kandydat do niego oswaja społeczeństwo z wizją takiej osoby na urzędzie Prezydenta RP.

06 Indeks równości płci: analiza danych PKW

Ostatnim elementem raportu jest analiza danych Państwowej Komisji Wyborczej z trzech elekcji każdego typu (wybory parlamentarne, samorządowe i europarlamentarne). Jej celem jest zaproponowanie indeksu równości płci, który umożliwiłby śledzenie trendów związanych z czynnym udziałem kobiet w polityce. Badanie objęło trzy cykle wyborcze od lat 2014/2015 do 2023/2024.

Szczegółowej analizie poddaliśmy komitety, które w ostatnich wyborach parlamentarnych wprowadziły swoją reprezentację do Sejmu. Ponieważ scena wyborcza zmieniała się istotnie na przestrzeni ostatniej dekady, dla wcześniejszych elekcji konieczne było uwzględnienie komitetów, które można pod pewnymi względami uznać za poprzedników obecnie istniejących formacji². W niektórych przypadkach (mniejsze ugrupowania) porównania w czasie są przez to mniej dokładne, wciąż pozwalają jednak uchwycić kierunki zmian.

² Dla uproszczenia, we wszystkich przypadkach podajemy skrócone nazwy komitetów z ostatnich wyborów parlamentarnych. We wszystkich wyborach uznawaliśmy PSL jako poprzednika Trzeciej Drogi. Dodatkowo dla wyborów do Sejmu z 2015 i do PE z 2014 uznaliśmy Kongres Nowej Prawicy jako poprzednika Konfederacji. Wskaźniki Lewicy ustaliśmy jako średnią wskaźników SLD i Razem z 2015 roku ważoną ich wynikami wyborczymi. W wyborach do sejmików wyniki Konfederacji zestawiamy z wynikami Nowej Prawicy JKM (2014) oraz Wolność w Samorządzie (2018), zaś wyniki Lewicy z 2018 roku obliczyliśmy na podstawie średniej ważonej wyników SLD i Partii Razem. Największych problemów nastęrczyły wybory do PE z 2019 roku: PO, SLD i PSL wystartowały wówczas wspólnie jako Koalicja Europejska. Za wyniki KO i PSL przyjęliśmy wyniki KE, natomiast wskaźniki dla Lewicy obliczyliśmy na podstawie średniej ważonej wskaźników Wiosny i Razem. Ma to o tyle sens, że wszystkie osoby wybrane z list Lewicy w ostatnich wyborach wywodzą się właśnie z Wiosny.

Indeks obejmuje dla każdego komitetu trzy podstawowe wskaźniki:

→ **Odsetek kobiet na listach**

Mówi o tym, ile procent miejsc na listach przypadło kobietom. To najbardziej podstawowy wskaźnik, informujący o stopniu realizacji zasady parytetów. Ma tę wadę, że niewiele mówi o realnych szansach kandydatek na zdobycie mandatu (np. w sytuacji, gdy zajmują głównie miejsca u dołu listy).

→ **Odsetek „jedynek” zajmowanych przez kobiety**

Ukazuje, ile procent pierwszych miejsc na listach zajmowały kobiety. Stanowi jedno z możliwych kryteriów oceny równościowego rozmieszczenia kandydatek na listach wyborczych.

→ **Średnia pozycja pierwszej kobiety na liście**

Uśrednia dane o najwyższych miejscach zajmowanych przez kobiety na listach poszczególnych komitetów. Stanowi dopełniające kryterium równościowego rozmieszczenia kandydatek na listach.

Wszystkie te wskaźniki są zatem formalne – obejmują jedynie ilościowe zmienne rozkładu miejsc na listach wyborczych. Należy o tym pamiętać, zwłaszcza że wskaźniki te w dalszej części analizy porównujemy z danymi dotyczącymi wyników wyborczych, w których istotną rolę odgrywać może interwencja elektoratu.

Zależało nam na porównywalności indeksów w czasie i między poszczególnymi rodzajami wyborów. Wszystkim wskaźnikom przypisaliśmy równą wagę. Za punkt odniesienia w pierwszych dwóch przypadkach uznaliśmy 50% (doskonała równość). Obliczając wartości indeksu, dzieliliśmy więc wyniki tych wskaźników przez 0,5. W przypadku ostatniego wskaźnika, musieliśmy postąpić nieco inaczej, jako że punkt doskonałej równości to średnia na poziomie 1,5 (a więc sytuacja w której w co drugim okręgu listę danego komitetu otwiera kobieta, a w co drugim mężczyzna). Za punkt skrajny przyjęliśmy średnią na poziomie 3,0, co odpowiada np. sytuacji, w której we wszystkich okręgach pierwsza kobieta znajduje się dopiero na trzecim miejscu. Drugim hipotetycznym punktem skrajnym jest 1,0 (gdyby w każdym okręgu listę otwierała kobieta). Dla średniej równej 1,5 wskaźnik wynosi 100, a dla większych i mniejszych przybiera

wartość proporcjonalną do odległości od punktu skrajnego³. Następnie obliczyliśmy średnią wszystkich wskaźników. **W ten sposób tylko indeks na poziomie 100 oznaczałby całkowitą równowagę płci, a większy od 100 nierówność na niekorzyść mężczyzn (taka sytuacja miała miejsce tylko raz).** W przypadku wyborów samorządowych indeks obliczyliśmy na podstawie wyników wyborów do sejmików wojewódzkich, które najbardziej przypominają swoim charakterem wybory parlamentarne. Innymi słowy w sytuacji, gdy kobiety będą stanowić równe 50% kandydatów na listach, otrzymają pierwsze miejsca w co drugim okręgu i drugie miejsca również w co drugim okręgu, indeks osiągnąłby wartość 100. Zero wynosiłoby w niemożliwej sytuacji, gdyby kobiet na listach nie było w ogóle.



Najważniejsze w tej analizie nie są jednak konkretne wartości, a skala różnic między nimi i kierunek ich zmian w czasie.

Analiza zmian indeksów między poszczególnymi cyklami wyborczymi potwierdza ustalenia badań sondażowych i jakościowych co do zachodzącej genderowej zmiany w polskiej polityce. Zmianę tę najlepiej widać w kontekście wyborów do Sejmu i sejmików, chociaż pewne jej oznaki są zauważalne także w odniesieniu do wyborów europejskich. Poniższa tabela ilustruje rozkład wartości indeksu z podziałem na komitety. Dla łatwiejszego porównania wyników w ramach poszczególnych rodzajów wyborów, są one zaznaczone przy pomocy skali kolorów. Najniższe wartości zaznaczone są jasnym szarym, najwyższe zaś ciemnym zielonym.

3 Dla $\text{śr_poz} = 1,0$ wskaźnik wynosiłby 200, czyli oznaczałby całkowitą dominację kobiet. Dla $\text{śr_poz} \geq 3$ wskaźnik wyniósłby zaś 0.

Tabela 6. Wartości indeksu równości płci na listach wyborczych

	Sejm		Sejmiki		PE	
	Rok	Indeks	Rok	Indeks	Rok	Indeks
KO	2015	49,7	2014	48,1	2014	89,7
	2019	51,4	2018	45,1	2019	49,2
	2023	83,9	2024	51,3	2024	46,7
Konfederacja	2015	31,1	2014	36,3	2014	27,7
	2019	29,7	2018	38,1	2019	32,3
	2023	28,2	2024	40,0	2024	40,5
Lewica	2015	54,1	2014	42,5	2014	55,6
	2019	53,8	2018	39,8	2019	113,9
	2023	63,9	2024	66,7	2024	96,4
PiS	2015	45,8	2014	37,7	2014	34,4
	2019	39,0	2018	41,3	2019	54,4
	2023	43,1	2024	44,0	2024	52,8
TD	2015	37,7	2014	36,3	2014	31,8
	2019	39,0	2018	46,0	2019	49,2
	2023	42,1	2024	44,1	2024	54,9
Średnia	2015	42,6	2014	40,2	2014	47,8
	2019	42,6	2018	42,0	2019	59,8
	2023	52,2	2024	49,2	2024	58,3
Średnia ważona	2015	46,0	2014	40,8	2014	56,3
	2019	43,7	2018	43,0	2019	55,8
	2023	56,7	2024	47,7	2024	51,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Ogólny wniosek z analizy indeksu jest taki, że do pełnej realizacji zasady równości płci (wartość 100) jest nam ciągle bardzo daleko. Średnio indeks oscyluje w połowie drogi między pełną równością a zupełną nierównością. Najgorzej zasada równości jest realizowana przez komitety konserwatywne: Konfederację, PiS oraz PSL występujący tu pod szyldem TD. Jednak ogólnie rzecz biorąc sytuacja powoli się poprawia. Równość płci jest największa w wyborach do PE, a najmniejsza w wyborach do Sejmików.

06.1 Wybory do Sejmu

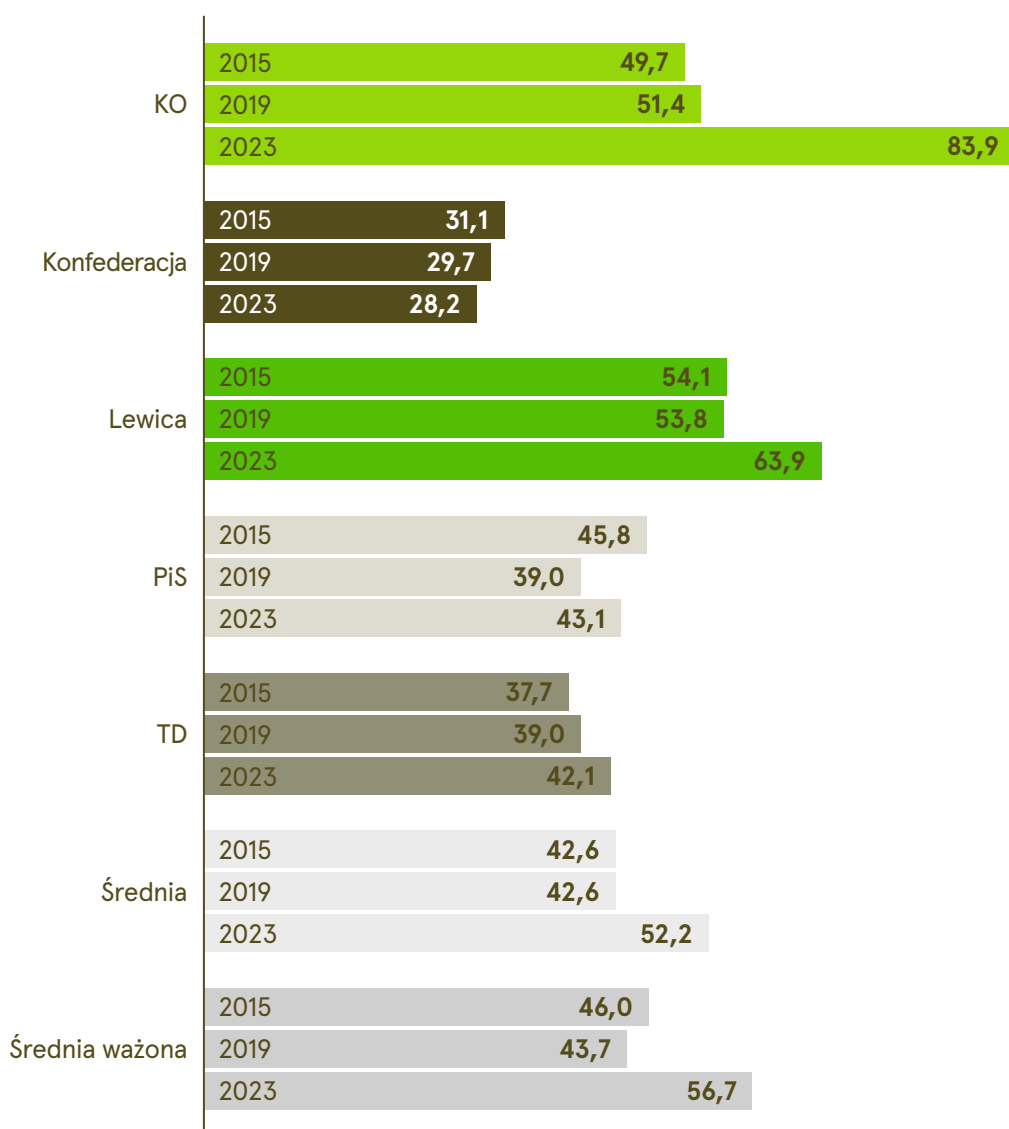
Przyjrzyjmy się bliżej wyborom do Sejmu. Na podstawie danych PKW Lewica i KO zdecydowanie wyróżniają się na tle innych ugrupowań. Oba komitety wyraźnie zwiększyły reprezentację kobiet na listach, zbliżając się w ostatnich wyborach do idealnego parytetu (Lewica: 49,6%, KO: 47,8% kobiet na listach). Koalicja Obywatelska odnotowała też największy odsetek kobiet kandydujących z pierwszej pozycji spośród wszystkich komitetów, które weszły do Sejmu (17 „jedynek”, czyli 41,5%), podczas gdy listy Lewicy otwierała taka sama liczba kobiet, co w poprzednich wyborach (14 „jedynek”, czyli 34,1%)⁴. Ponadto tylko w przypadku tych dwóch komitetów średnia pozycji pierwszych kobiet na listach wyniosła poniżej dwóch (KO: 1,63, Lewica: 1,88).

Należy jednak pamiętać, że indeks opisuje jedynie strukturę list wyborczych. Ciekawych obserwacji dostarcza analiza dodatkowych wskaźników. Jednym z nich jest dystrybucja tzw. miejsc biorących, które określa się *post factum* jako tyle pierwszych miejsc na liście, ile dany komitet zdobył w danym okręgu mandatów.

W 2019 roku z 53 miejsc biorących na listach KO kobiety zdobyły 50, a w 2023 – z 72 miejsc zaledwie 60 (oznacza to, że „interwencja wyborcza” odpowiednio w 3 i w 12 przypadkach spowodowała, że kobietę ulokowaną na pozycji biorącej przeskoczył mężczyzna z dalszego miejsca na liście). W 2023 roku z 72 miejsc biorących zaledwie 60. W przypadku PiS-u było to odpowiednio 56 z 58 oraz 42 z 50. Jednym z możliwych wyjaśnień mogą być nierówności w dostępie do partyjnych zasobów, zwłaszcza medialnych, ale też preferencje elektoratu czy aktywność poszczególnych osób kandydujących. Za to w przypadku pozostałych komitetów kobiety – w wyniku „interwencji wyborców” – zdobywały większą liczbę mandatów, niż wynikałoby to z ich pozycji na listach. W ostatnich wyborach kandydatki Trzeciej Drogi wywalczyły dodatkowe trzy mandaty, a kandydatki Lewicy

4 Dla 2015 roku w przypadku Lewicy uwzględniono średnią ważoną odsetka kobiecych „jedynek”, proporcjonalnie do wyniku ZL i Razem.

– dwa. Do Sejmu weszła też kandydatka Konfederacji, chociaż żadna z kobiet na jej listach nie zajmowała biorącego miejsca. Ciekawy jest zwłaszcza przypadek Lewicy. Jest to jedyny komitet, dla którego większość głosów (średnia z okręgów) zdobyły ostatnio kobiety, i to we wszystkich trzech typach wyborów (Sejm: 54%, sejmiki: 52%, PE: 54%, patrz Tabela 8).



Wykres 5. Wartości indeksu równości płci w wyborach do Sejmu

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 7. Miejsca biorące i mandaty zdobyte przez kobiety w wyborach do Sejmu w 2019 i 2023 roku

2019					
Komitety	Mandaty	Mandaty (kobiety)	Mandaty (kobiety, proc.)	Miejsca biorące (kobiety)	Miejsca biorące (kobiety, proc.)
KO	134	50	37,3%	53	39,6%
Konfederacja	12	0	0,0%	0	0,0%
Lewica	49	21	42,9%	20	40,8%
PIS	235	56	23,8%	58	24,7%
TD	30	5	16,7%	4	13,3%
2023					
Komitety	Mandaty	Mandaty (kobiety)	Mandaty (kobiety, proc.)	Miejsca biorące (kobiety)	Miejsca biorące (kobiety, proc.)
KO	157	61	38,9%	72	45,9%
Konfederacja	18	1	5,6%	0	0,0%
Lewica	26	12	46,2%	10	38,5%
PIS	194	42	21,7%	50	25,8%
TD	65	19	29,2%	16	24,6%

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Interesujące uzupełnienie statystyk dotyczących głosowania na kobiety stanowią dane dotyczące głosów oddawanych na pierwsze kobiety na listach. Poniższa tabela przedstawia średnią odsetków z poziomu okręgów dla każdego komitetu.

Jednocześnie w ostatnich wyborach do Sejmu wyraźnie wzrósł odsetek głosów zdobytych przez kobiety i to w komitetach wszystkich partii, które znalazły się w parlamencie. Największy wzrost odnotowała Lewica, z której listy kandydatki zdobyły 54% głosów. Stabilnie i wyraźnie rósł ten odsetek także dla PSL/Trzeciej Drogi. O ile w 2015 wyniósł mniej niż jedną czwartą, o tyle już w następnych wyborach było to już prawie 30%, a w ostatnich nieco ponad 34%.

Tabela 8. Średni odsetek głosów oddanych na pierwszą kobietę na liście oraz na wszystkie kobiety w wyborach do Sejmu (na poziomie okręgu)

	Głosy na pierwszą kobietę na liście				Głosy na wszystkie kobiety na liście			
	2015	2019	2023	zmiana 2019/2023	2015	2019	2023	zmiana 2019/2023
Konfederacja	7,6%	5,9%	7,6%	+28%	18,7%	18,1%	18,6%	+3%
Lewica	23,5%	22,1%	28,1%	+27%	40,3%	40,6%	54,0%	+33%
PiS	14,7%	13,5%	16,2%	+20%	28,0%	26,2%	27,8%	+6%
PO/KO	21,1%	22,9%	25,3%	+10%	38,8%	37,9%	41,5%	+9%
PSL/TD	9,3%	12,3%	17,3%	+40%	23,8%	29,1%	34,3%	+18%

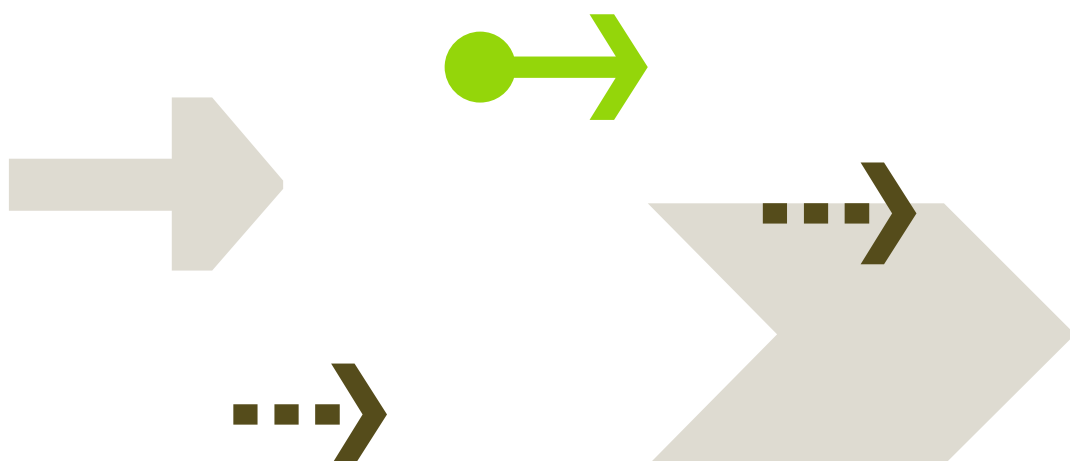
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

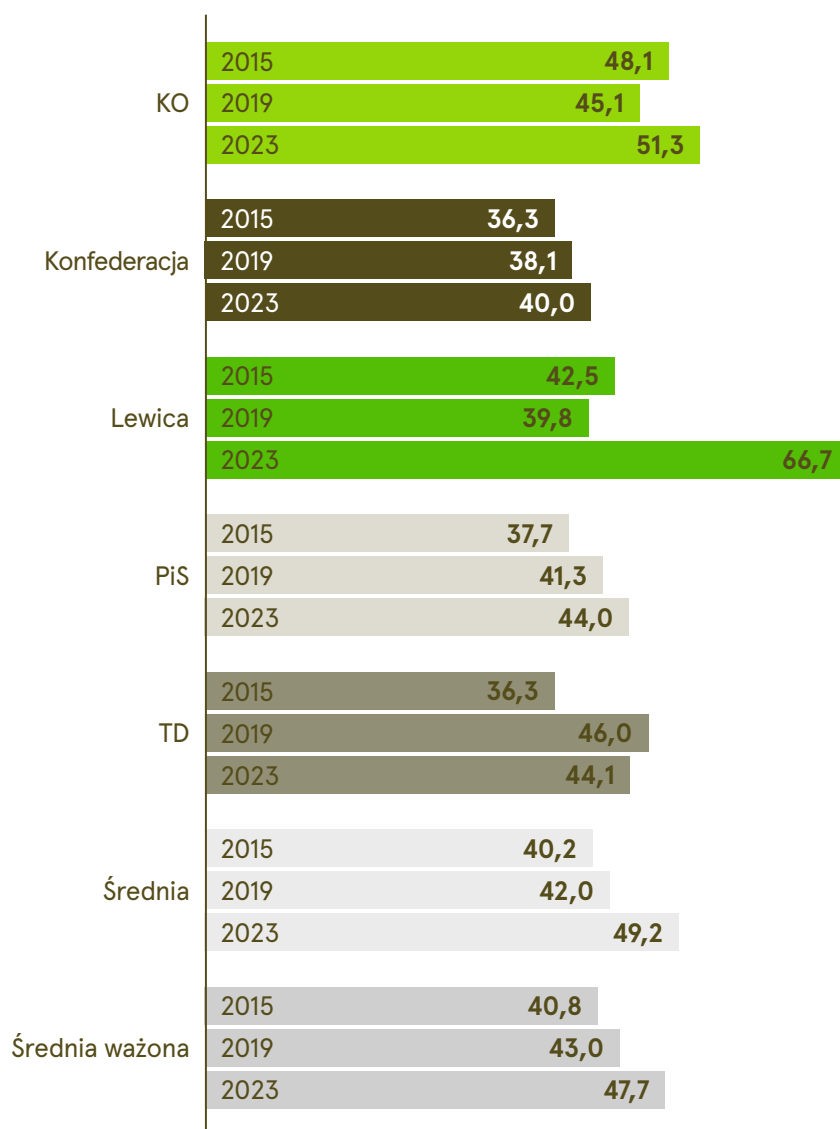
W 2019 roku kobiety z list KO zdobyły nieznacznie mniejszą część głosów niż w poprzednich wyborach, natomiast w najnowszych przekroczyły pułap 40%. W roku 2019 zmniejszył się też odsetek głosów zdobytych przez kandydatki PiS i Konfederacji, a mimo jego wzrostu w ostatnich wyborach wciąż pozostaje na poziomie niższym niż w 2015 roku.

06.2 Wybory samorządowe

Wybory do sejmików cechowały się podobną dynamiką wzrostu indeksu co wybory do Sejmu. W ostatnich wyborach wzrost odnotowały wszystkie komitety z wyjątkiem Trzeciej Drogi, która osiągnęła minimalnie słabszy wynik niż PSL w 2018. Radykalny wzrost odnotowała natomiast Lewica, dystansując w tym zestawieniu pozostałe komitety. Wynik dla roku 2018 obliczyliśmy na podstawie średniej ważonej wskaźników dla SLD i Razem.

W wyborach do rad powiatów, miast na prawach powiatu oraz sejmików systematycznie rośnie w całym analizowanym okresie udział kobiet w polityce, zarówno jeśli chodzi o odsetek miejsc na liście, odsetek „jedynek”, jak i odsetek zdobywanych mandatów.





Wykres 6. Wartości indeksu równości płci w wyborach do sejmików

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 9. Kandydatki w wyborach do sejmików, rad powiatów oraz rad miast na prawach powiatów (w proc.)

	Sejmiki			Powiaty			Miasta n.p. pow.		
	2014	2018	2024	2014	2018	2024	2014	2018	2024
Kobiety na listach	44,5	45,8	46,8	44,9	46,1	47,0	44,5	45,9	46,2
Kobiety – jedyнки	20,3	26,3	27,3	21,8	24,1	26,9	22,3	26,0	29,0
Kobiety – mandaty	23,1	28,8	32,2	19,2	23,8	28,2	25,0	26,8	33,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Ze względu na zmiany w ordynacji wyborczej, w przypadku rad gmin podobne zestawienie ma sens dopiero od 2018 r., kiedy wyodrębniono gminy poniżej i powyżej 20 tys. mieszkańców, wprowadzając tylko w tych drugich okręgi wielomandatowe.

Tabela 10. Kandydatki w wyborach do rad gmin (2018–2024)

	do 20 tys.			pow 20 tys.		
	2018	2024	zmiana	2018	2024	zmiana
Kandydatki	35,2%	38,4%	+9%	45,9%	47,0%	+2%
Jedyнки (okręgi wielomandatowe)	–	–	–	27,5%	28,4%	+3%
Mandaty	31,2%	34,7%	+11%	27,5%	32,2%	+17%

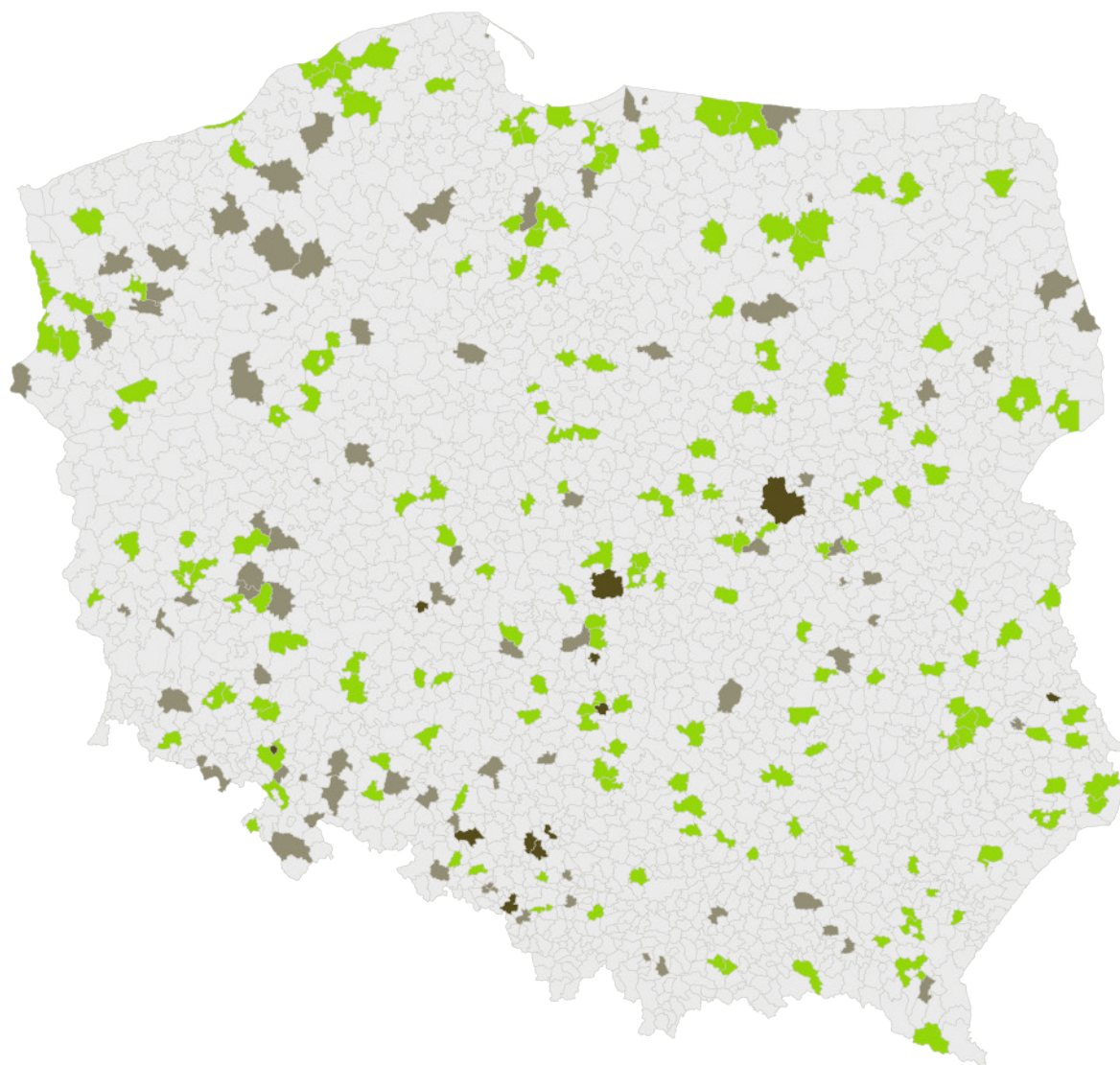
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wzrosła też liczba kobiet zajmujących stanowiska wójtki (241, czyli 16,5%, wzrost o 51,5% wobec 2014 roku), burmistrzynie (136, czyli 15,0%, wzrost o 44,0%) oraz prezydentki miasta (17, czyli 15,9%, wzrost o 40,3%). Zmiany te dobrze widoczne są w tabeli oraz na mapach poniżej.

Tabela 11. Odsetek wójtów, burmistrzów i prezydentek wśród włodarzy (2014–2024) (w proc.)

	Wójtowie i wójtki			Burmistrzowie i burmistrzynie			Prezydenci i prezydentki		
	Urzędy	Wybrane kobiety	Procent kobiet	Urzędy	Wybrane kobiety	Procent kobiet	Urzędy	Wybrane kobiety	Procent kobiet
2014	1563	170	10,88	806	84	10,42	106	12	11,32
2018	1546	199	12,87	822	88	10,71	107	11	10,28
2024	1463	241	16,47	906	136	15,01	107	17	15,89

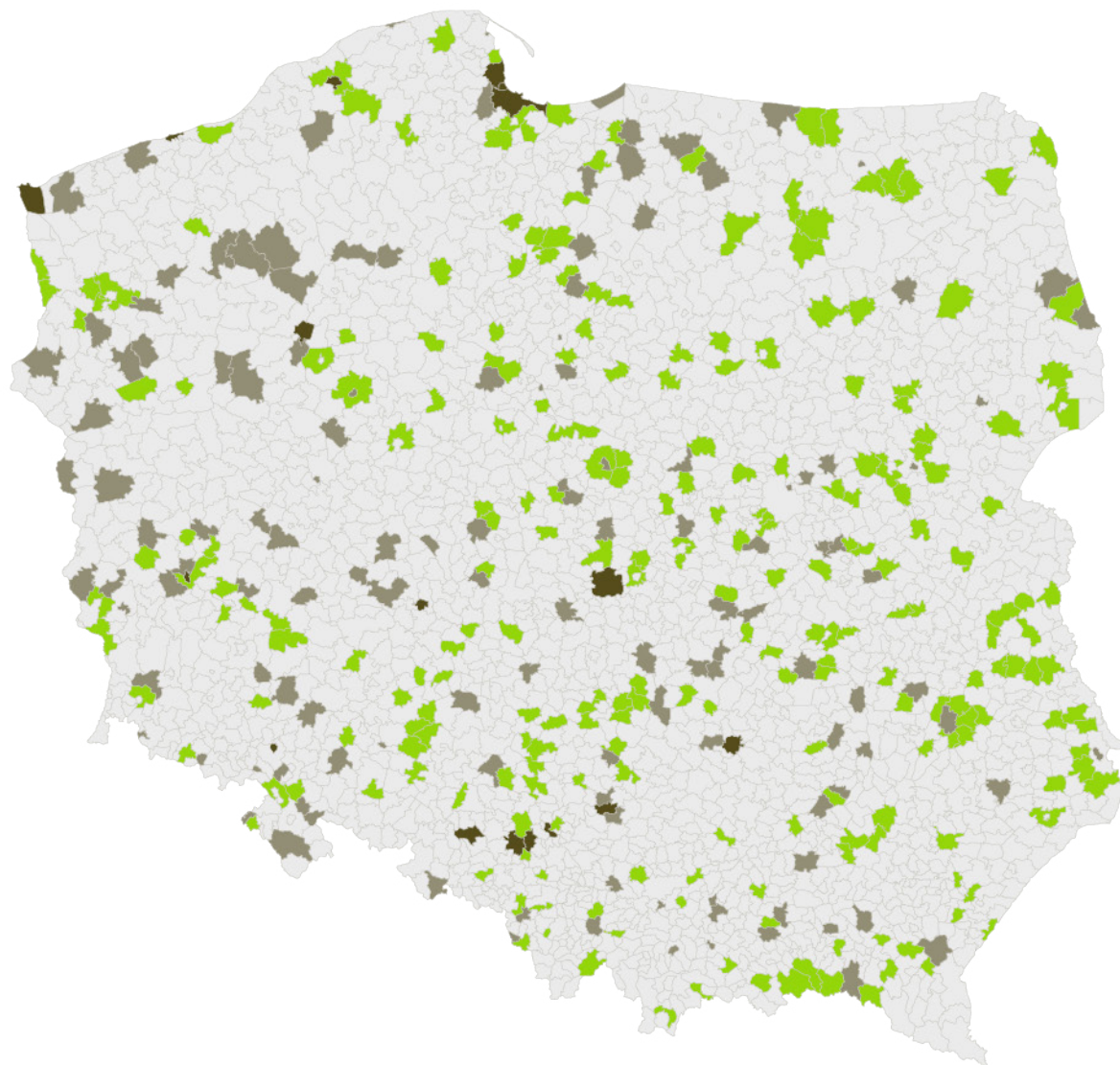
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.



● Wójtki ● Burmistrzynie ● Prezydentki

Mapa 1. Wybrane wójtki, burmistrzynie i prezydentki (wybory samorządowe w 2014 roku)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej



● Wójtki ● Burmistrzynie ● Prezydentki

**Mapa 2. Wybrane wójtki, burmistrzynie
i prezydentki (wybory samorządowe w 2024 roku)**

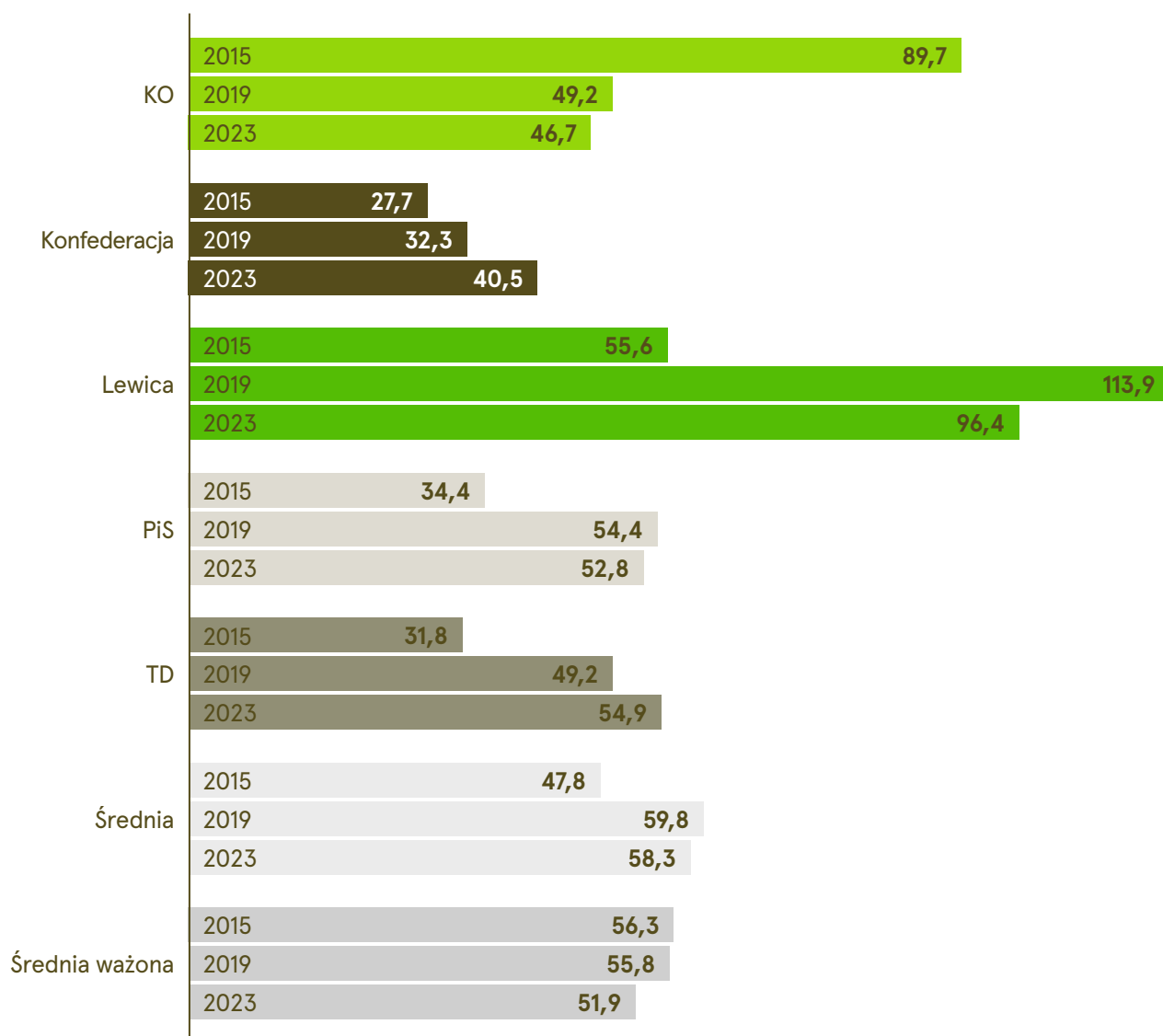
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych
Państwowej Komisji Wyborczej

06.3 Wybory europejskie

Wybory europejskie rządzą się swoimi prawami i nie jest to wyłącznie specyfika Polski. Tę odmienność widać także w naszym indeksie. Po pierwsze, trzy z pięciu komitetów odnotowały w ostatnich wyborach spadek. Po drugie, możemy zaobserwować bardziej radykalne skoki wartości indeksu dla poszczególnych komitetów. Jest to tylko częściowo pochodną faktu, że w wyborach tych doświadczyliśmy w ostatnich dwóch cyklach bardziej fundamentalnych przegrupowań. W roku 2019 pod szyldem Koalicji Europejskiej zjednoczyły się PO, PSL, SLD, Nowoczesna i Zieloni (wynik przypisaliśmy zarówno do KO, jak i TD). Dla zachowania ciągłości danych wynik Lewicy obliczyliśmy poprzez średnią ważoną wyników Wiosny i Razem (według zdobytego poparcia). Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że wszyscy troje eurodeputowani wybrani w 2024 z list Lewicy należeli przedtem do Wiosny.

W roku 2019 Lewica uzyskała rekordowy wynik, przechylając proporcje na listach na korzyść kobiet. Zarówno w Wiośnie, jak i w Razem pierwsze kobiety na listach zajmowały nieco lepsze miejsca niż mężczyźni (odpowiednio 1,38 i 1,46), w tym na „jedynekach” (odpowiednio 8 i 7 na 13). W pierwszym Komitecie istniał idealny parytet, w drugim kobiet było kilka procent więcej. Średni odsetek głosów oddanych na kobiety na poziomie okręgów wyniósł zaś odpowiednio 58,7% oraz 53,3%. Nie przełożyło się to jednak na mandaty. Wiosna z wynikiem 6,1% zdobyła ich 3, z czego kobiecie przypadł tylko jeden (Sylwia Spurek w Poznaniu).

Uderzająca jest także maskulinizacja list wyborczych KO. W 2014 r. ponad 40% list Platformy stanowiły kobiety. W sześciu okręgach kobiety otwierały listy, w kolejnych sześciu kobiety zajmowały drugie miejsce, a tylko w jednym – trzecie. W następnych wyborach, w których PO przewodziła Koalicji Europejskiej, kandydatek było nieznacznie więcej niż kandydatów, ale zajmowały dużo gorsze miejsca (23% „jedynek”, średnia pozycja pierwszej kobiety – 2,3). Możliwe, że częściowo było to efektem wspólnego startu (w innych wypadkach także obserwowaliśmy pogorszenie pozycji kobiet po zawiązaniu koalicji), jednak trend spadkowy utrzymał się także w ostatnich wyborach.



Wykres 7. Wartości indeksu równości płci w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Prawo i Sprawiedliwość natomiast podążało inną trajektorią. W 2014 roku z list PiS-u startowało wprawdzie więcej kobiet niż z PO, jednak tylko jedna z nich z pierwszego miejsca, a średnia pozycja pierwszej kobiety na liście wynosiła aż 2,7. Kobiety zdobyły wówczas jedynie 20% głosów oddanych na ten komitet na poziomie okręgów. W wyborach w roku 2019 partia Kaczyńskiego wyraźnie zmieniła strategię tworzenia list, zdobywając przy tym rekordowe 45% poparcia i ponad połowę mandatów. Kobiety otwierały o cztery listy więcej niż uprzednio, a średnia pozycja pierwszej kobiety na liście wyniosła

już 2,15. Reprezentantki PiS-u zdobywały średnio 43% głosów oddanych na ich komitet. Natomiast już w 2024, przy tylko nieco słabszych parametrach, kandydatki Prawa i Sprawiedliwości zdobyły znacznie mniejszy odsetek głosów (30%). Wyraźnie słabiej wypadły „lokomotywy” wyborczego sukcesu z 2019 r. W Katowicach dawna rekordzistka (59% głosów oddanych na listę), Jadwiga Wiśniewska, nadal z pierwszego miejsca zdobyła już tylko 30% głosów oddanych na komitet, dwa razy mniej niż drugi na liście Patryk Jaki (Suwenna Polska). W Gdańsku Anna Fotyga, także „jedyńka”, przegrała z czwartym na liście Piotrem Müllerem, zdobywając 27% udziału w poparciu PiS-u (wobec wcześniejszych 56%) i tym samym straciła swój mandat. Największym względnym poparciem (44%) cieszyła się w ostatnich wyborach Beata Szydło, ale i ona straciła 10 pp. poparcia. Dobrze w jej okręgu wypadł za to Dominik Tarczyński.

Część tych zmian można wytłumaczyć strukturą list, inne zaś osobistym wysiłkiem, rozpoznawalnością, kontaktem z wyborcami, a częściowo także napięciami wewnątrz koalicji. Niewątpliwie ważna jest też ekspozycja medialna, a jeśli układy list wciąż faworyzują mężczyzn, to nierówności są jeszcze większe w dostępie do czasu antenowego, co dobitnie ukazuje raport portalu Demagog.pl. Z powyborczej analizy wynika, że w maju, w szczycie kampanii, dysproporcja płci w programach publicystycznych była porażająca, a największe nierówności występowały w TVP. W dwóch sztandarowych programach, „Pytaniu Dnia” i „Gościu Poranka”, kobiety stanowiły odpowiednio 0% (sic!) i 30% zaproszonych osób. W „Faktach po Faktach” (TVN) było to 27%, zaś w „Gościu Wydarzeń” (Polsat) – 17%. Proporcje te wyglądały tylko trochę lepiej w audycjach radiowych (Grzesiczak, 2024).

Analiza danych PKW ukazuje wyraźne przekształcenia w strukturze listy wyborczych, przy czym dynamika i kierunek tych przekształceń różni się w zależności od wyborów. Wybory do sejmików są jedynym rodzajem elekcji, w którym w badanym okresie pozycja kobiet poprawiała się konsekwentnie z wyborów na wybory. Średnia indeksów wzrosła o 5% w 2018 i 17% w 2024 roku, przy czym wzrost ten był nieznacznie słabszy w przypadku największych komitetów. Jednocześnie to właśnie listy do sejmików były w każdym cyklu najmniej zrównoważone płciowo.

Z kolei wybory do PE były najbardziej otwarte dla kobiet, i takimi pozostały, jeśli potraktujemy wszystkie komitety na równi (średnia 58,3 pkt. w 2024). Natomiast gdy wyniki zliczymy proporcjonalnie do zdobytego przez poszczególne komitety, wynik okaże się dużo słabszy (średnia ważona 51,9 pkt.), słabszy także niż w wyborach do Sejmu w 2023 roku, a to za sprawą bardzo niskiego wskaźnika dla KO, która w ostatnim cyklu wyborczym jako jedyny komitet wystawiła najbardziej zmaskulinizowane listy właśnie w wyborach europejskich.

Z kolei w wyborach do Sejmu obserwujemy bardzo istotne zmiany, które wydają się tym ciekawsze, że to właśnie ten typ elekcji uznawany jest najczęściej za najważniejszy, co zresztą widać także po frekwencji. Największe zmiany dokonały się na przestrzeni ostatniej kadencji, a więc już po masowych protestach kobiet. Średni wynik indeksu dla analizowanych komitetów wzrósł z 42,6 pkt. w 2019 roku do 52,2 pkt. w 2024 (+23%). Jeśli natomiast porównamy średnie ważone, uwzględniające poparcie dla poszczególnych komitetów, zmiana ta będzie jeszcze większa: z 43,7 do 56,7 pkt. (+30%). Gdy zestawimy wyniki indeksów z odsetkiem głosów zdobytych przez kobiety w poszczególnych komitetach, uzyskamy ciekawy wgląd w dynamikę zmiany genderowej. Okazuje się, że w przypadku dwóch komitetów, które w największym stopniu realizują postulat równości płci w wyborach, kobiety napotykają innego rodzaju bariery. W ostatnich wyborach parlamentarnych KO wyraźnie postawiła na kobiety: miała najwięcej kobiecych jedynek (42%) i największy odsetek miejsc biorących dla kobiet (46%). Te formalne czynniki nie przełożyły się jednak proporcjonalnie na zdobyte przez nie mandaty (39%). Odwrotną sytuację mogliśmy zaobserwować na Lewicy. Tam hamulcem zmiany okazało się partyjne kierownictwo Nowej Lewicy (Razem wypada w tym kontekście inaczej). Kobiety otwierały jedynie co trzecią listę komitetu, zajmowały też mniej niż 40% miejsc biorących. Zdobyły jednak 54% głosów, co zapewniło im 46% mandatów zdobytych przez Lewicę.

07 Podsumowanie



Celem badań omówionych w raporcie była analiza przekonań Polek i Polaków dotyczących kwestii praw kobiet i równości płci w polityce w kontekście wyborów w Polsce oraz skonfrontowania zjawisk dotyczących poglądów z trendami dotyczącymi czynnego udziału kobiet w polityce na podstawie danych PKW.

Interesowało nas wyjaśnienie fenomenu wyborów parlamentarnych w 2023 roku, które nazwać możemy „rewolucją niezainteresowanych”, jako że o rekordowej frekwencji oraz zwycięstwie opozycji zdecydowały grupy, które w sondażach zazwyczaj deklarują najniższe zainteresowanie polityką i w większości dotychczasowych wyborów powszechnych wykazywały się najniższą frekwencją, czyli młodzi wyborcy i wyborczynie oraz kobiety.

Wpływ na zmianę wyniku wyborów miały zwłaszcza młode kobiety, ze względu na odmienne preferencje wyborcze niż ogół wyborców. Aktywizacja polityczna grupy deklarującej największe wątpliwości do udziału w wyborach nastąpiła w ostatnich tygodniach przed wyborami – jeszcze w wakacje ponad połowa młodych kobiet w wieku 18–29 lat deklarowała, że nie weźmie udziału w wyborach. Okazało się, że duże znaczenie miał wpływ otoczenia społecznego, w tym przekazywanych kampanii profrekwencyjnych skierowanych do kobiet i młodych, mniejsze natomiast miały działania partii politycznych.

Jednak pomimo wysokiej mobilizacji społecznej w czasie wyborów parlamentarnych, już półtora miesiąca po nich deklarowane społeczne zainteresowanie polityką wróciło do punktu wyjścia. Najniższy poziom zainteresowania polityką widoczny był wśród kobiet w dwóch najmłodszych grupach wiekowych. Zmusza nas do smutnej konstatacji, że rekordowa partycypacja polityczna młodych kobiet była w większym stopniu właśnie zrywem, a w mniejszym elemencie trwałej przemiany postaw społecznych.

Analiza objęła również kwestię tego, jakie są stereotypy płciowe utrudniające włączanie się kobiet do polityki. W tym przypadku pozytywnie należy ocenić odwrócenie tendencji konserwatywnych, zaobserwowanych we wcześniejszym badaniu podejmującym tę kwestię z 2018 roku (Kwiatkowska, 2020). Pomijając respondentów, którzy nie mają zdania w tej kwestii, podczas gdy w 2018 roku 33% osób uznało, że kobiety nie powinny się angażować w politykę, bo to nie ich rola, pięć lat później zgodziło się z tym tylko 14% osób. W 2018 roku aż połowa badanych wyraziła przekonanie, że „kobiety mają inne obowiązki obywatelskie niż mężczyźni” (50%, wzrost z 29% w 2009 roku), podczas gdy w najnowszym badaniu uznał tak tylko co czwarty badany (24%).

Najczęściej wskazywanym przez badanych wyjaśnieniem słabszej reprezentacji politycznej kobiet było odwołanie się do celowych działań mężczyzn jako dominujących *gatekeeperów* w polityce, co wskazuje na rozpowszechnienie przekonań równościowych w społeczeństwie. Badani wskazywali na wpływ socjalizacji politycznej i funkcjonujących negatywnych stereotypów na temat kobiet w polityce. W wyrównywaniu szans kobiet na wejście do polityki duże znaczenie mają działania partii politycznych (oraz do pewnego stopnia wyborców, którzy mogą korygować kolejność kandydatów i kandydatek zaproponowanych przez poszczególne komitety).

Pod tym względem perspektywy równości płci mają się w Polsce coraz lepiej i jest to trend niezależny od wzrostów i spadków frekwencji wyborczej wśród kobiet. Z danych PKW omówionych w ostatniej części raportu widać rosnące znaczenie kandydatek w wyborach do różnych ciał przedstawicielskich. Z nielicznymi wyjątkami, kobiety zajmują coraz więcej miejsc na listach, a przy tym są to miejsca coraz lepsze. Zdobywają też więcej mandatów i urzędów, chociaż w wielu przypadkach wzrost jest wolniejszy niż wynikałoby to z rozmieszczenia na listach czy uzyskiwanego poparcia. Składa się na to szereg czynników, jak na przykład nierówny dostęp do mediów czy ręczne sterowanie listami wyborczymi przez liderów partyjnych.

Trend ten dostaje dodatkowego wzmocnienia ze względu na upowszechniające się genderowe strategie głosowania. Gdy wyborcy mają do wyboru kandydatkę i kandydata o zbliżonych kwalifikacjach na

wybranej liście wyborczej, to – chociaż dla większości respondentów (63%) płeć kandydata nie ma znaczenia przy podejmowaniu decyzji wyborczej – istotna grupa wyborców (25%) preferuje kobietę, podczas gdy mniejszy odsetek (12%) wybiera mężczyznę, co może wskazywać na premiujące kobiety tendencje w zakresie genderowych preferencji. Co więcej, badania fokusowe z wyborów lokalnych i do PE pokazały, że tzw. genderowe strategie głosowania preferujące kobiety upowszechniają się coraz bardziej, w szczególności wśród młodszych wyborczyń i wyborców oraz wyborców o poglądach lewicowych i liberalnych, ale nie omijają także mężczyzn i wyborców partii konserwatywnych.

W perspektywie zaplanowanych na 2025 rok wyborów Prezydenta RP istotnym wnioskiem z badania jest to, że największa koncentracja wysiłków mobilizacyjnych powinna dotyczyć osób, które głosowały w 2023 roku i uważają, że „raczej” wezmą udział w wyborach prezydenckich. Zwrócić należy tu szczególną uwagę na kobiety w młodszych kohortach wiekowych, które najczęściej ze wszystkich grup deklarują niskie zainteresowanie polityką. Wskazuje to na konieczność powtórzenia w bezpośrednim sąsiedztwie czasowym wyborów Prezydenta RP kampanii profrekwencyjnych skierowanych do tych grup, podobnych do przeprowadzonych przed wyborami do Sejmu i Senatu RP w 2023 r.

Na koniec raportu wróćmy jeszcze raz to kluczowych pytań, aby udzielić na nie syntetycznych i zwartych odpowiedzi.

→ Jakie są stereotypy płciowe utrudniające włączanie się kobiet do polityki?

Mimo dynamicznych zmian kulturowych „schemat Matki Polki”, czyli stereotyp uzasadniający przekonanie, że kobieta musi się skupić na innych rzeczach niż kariera oraz tradycyjne wyobrażenia dotyczące roli płciowej, wciąż okazują się barierą powstrzymującą kobiety (szczególnie te z grupy 40+) przed większą aktywnością polityczną. Nasze rozmówczynie wskazywały na fundamentalne różnice płciowe dotyczące motywacji stojących za decyzją o wejściu do świata polityki, np. obaw kobiet związanych z negatywnymi reakcjami otoczenia.

→ **Jakie są czynniki zwiększające i zmniejszające prawdopodobieństwo głosowania na kobiety?**

Genderowe strategie głosowania preferujące kobiety upowszechniają się coraz bardziej, w szczególności wśród młodszych wyborczyń i wyborców oraz wyborców o poglądach lewicowych i liberalnych. Dla kobiet ma zdecydowanie większe znaczenie płeć osoby kandydującej. Widoczne jest to w niższym odsetku wskazań na odpowiedź „bez znaczenia” (59% do 68% u mężczyzn). Kobiety znacznie częściej deklarują głosowanie na osoby tej samej płci – preferencję wyboru kobiety wskazało 35% z nich w porównaniu do 6%, które deklarowały głosowanie na mężczyznę. Tym, co szczególnie zwiększa prawdopodobieństwo głosowania na kobiety, jest więc płeć, wiek i poglądy polityczne (kobiety na listach preferują przede wszystkim młode kobiety oraz wyborczynie i wyborcy Lewicy).

→ **Jakie są dominujące postawy społeczne wobec obecności kobiet w polityce i kwestii równości płci?**

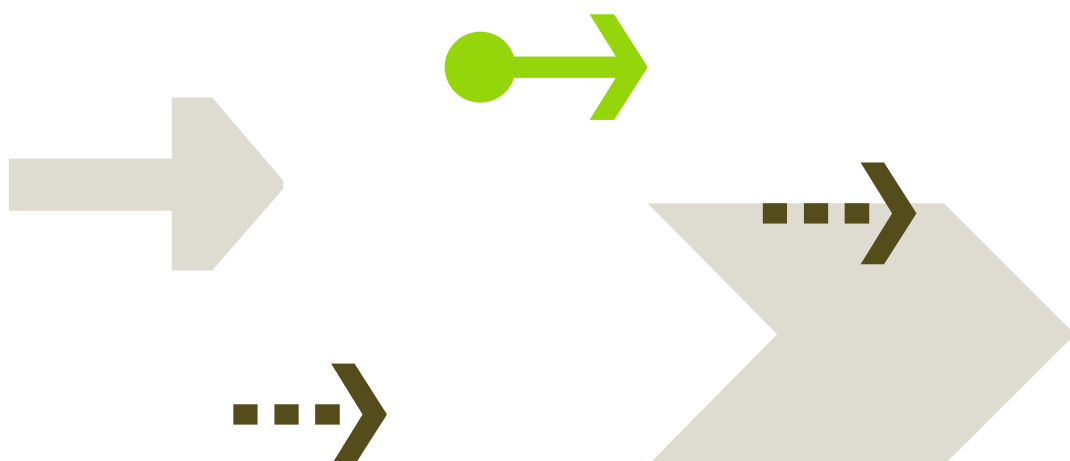
Obecnie obserwujemy wzrost postaw nastawionych na ułatwienie kobietom zaangażowania politycznego. Upowszechnia się strategia świadomego głosowania na kobiety i to nie tylko wśród wyborczyń, ale także niektórych wyborców. Jeśli pominąć kwestie dotyczące tego, kto może zostać Prezydentem RP, to powoli zmniejsza się przekonanie, że mężczyzna lepiej poradzi sobie z pełnieniem funkcji publicznych.

→ **Jak zmieniają się strategie i zachowania wyborcze i czy płeć oraz kwestie praw kobiet mają na nie jakiś wpływ?**

Dziś dla Polek i Polaków płeć nie ma znaczenia, jeśli kwalifikacje są podobne, i to widzimy w każdej grupie. Jeszcze do niedawna większość wyborców uważała, że polityka to raczej „męskie zajęcie”. Dzisiaj, gdy wyborcy mają do wyboru kandydatkę i kandydata o zbliżonych kwalifikacjach na wybranej liście wyborczej, to dla większości płeć kandydata nie ma znaczenia, zaś grupa wyborców preferujących kobietę jest dwukrotnie wyższa niż mężczyznę. Nawet jeśli nie jest to twardy dowód na stosowanie strategii genderowych w głosowaniu, to na pewno można mówić o wzroście znaczenia zachowań premiujących kobiety. Obecnie Polacy i Polki stwierdzają w sondażach, że płeć polityka nie ma dla nich znaczenia przy podejmowaniu decyzji, na kogo głosować, jeśli politycy mają równoważne kwalifikacje.

→ **Jak zmieniają się strategie partii politycznych względem równości płci w polityce? Które z nich traktują ją najpoważniej?**

Perspektywy równości płci mają się w Polsce coraz lepiej i jest to trend niezależny od wzrostów i spadków frekwencji wyborczej wśród kobiet. Z danych PKW wynika rosnące znaczenie kandydatek w wyborach do różnych ciał przedstawicielskich. Kobiety zajmują coraz więcej miejsc na listach, a przy tym są to miejsca coraz lepsze. Zdobywają też więcej mandatów i urzędów. Liderem w wyrównywaniu szans kobiet i mężczyzn jest Lewica. Stabilnie i wyraźnie zmienia się to na korzyść kobiet w PSL/Trzeciej Drogi i KO. Pewien regres odnotowano jedynie w przypadku PiS i Konfederacji, jednak nawet w ich przypadku widać zapowiedzi zmiany tej tendencji.



08 Literatura przywołana

- Casas-Arce, P., Saiz, A. (2015). Women and Power: Unpopular, Unwilling, or Held Back?. *Journal of Political Economy*, 123(3), s. 641–669.
- CBOS (2021a). *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych. Komunikat z badań nr 16/2021*. Warszawa: CBOS.
- CBOS (2021b). *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania. Komunikat z badań nr 28/2021*. Warszawa: CBOS.
- CBOS (2023). *Kobiety i polityka. Komunikat z badań nr 123/2023*. Warszawa: CBOS.
- Fox, R. L., Lawless, J. L. (2004). Entering the arena: gender and the decision to run for office. *American Journal of Political Science*, 48(2), s. 264–280.
- Gendźwił, A., Raciborski, J. (2014). Jak głosują wyborcy w warunkach preferencyjnych list wyborczych: przypadek Polski. *Decyzje*, nr 22, s. 47–70.
- Górecki, M., Pierzgalski, M. (2022). Legislated candidate quotas and women's descriptive representation in preferential voting systems. *European Journal of Political Research*, 61(1), s. 154–174.
- Grzesiczak, Ł. (2024). *Raport „Czysta woda” bez kobiet i z dominacją Koalicji Obywatelskiej. Kogo zapraszają programy publicystyczne?*, Demagog.pl 6.06.2024, demagog.org.pl/analizy_i_raporty/czysta-woda-bez-kobiet-i-z-dominacja-koalicji-obywatelskiej-kogo-zapraszaja-programy-publicystyczne
- IPSOS (2020). *Sondaż exit-poll po wyborach prezydenckich z 2020 roku*. Warszawa: IPSOS.
- IPSOS (2023). *Sondaż exit-poll po wyborach parlamentarnych z 2023 roku*. Warszawa: IPSOS.
- Kanthak, K., Woon, J. (2015). Women Don't Run? Election Aversion and Candidate Entry. *American Journal of Political Science*, 59(3), s. 595–612.
- Kwiatkowska, A. (2020). Postawy Polek i Polaków wobec wyborczych mechanizmów wyrównawczych. W: *Kwoty i co dalej? Udział kobiet w życiu politycznym w Polsce. Analiza i zalecenia*, red. M. Kuruś, A. Szczerba, & A. Szypulska, s. 47–60. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Le Barbanchon, T., Sauvagnat, J. (2022). Electoral competition, voter bias, and women in politics. *Journal of the European Economic Association*, 20(1), s. 352–394.
- Pateman, C. (1989). *The Disorder of Women. Democracy, Feminism and Political Theory*, Polity Press.
- Preece, J., Stoddard, O. (2015). Why women don't run: Experimental evidence on gender differences in political competition aversion, *Journal of Economic Behavior & Organization*, 117, s. 296–308.
- Sadura, P., Sierakowski, S. (2023). *Spółeczeństwo populistów*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Verge, T., Claveria, S. (2018). Gendered political resources: The case of party office. *Party Politics*, 24(5), s. 536–548.

09 Spis wykresów

Wykres 1. Deklarowane zainteresowanie polityką w listopadzie 2023 r.	12
Wykres 2. Zainteresowanie polityką a płeć i wiek	13
Wykres 3. Genderowe preferencje głosowania według płci i wieku wyborców	21
Wykres 4. Przekonania dotyczące obecności kobiet w polityce	31
Wykres 5. Wartości indeksu równości płci w wyborach do Sejmu	42
Wykres 6. Wartości indeksu równości płci w wyborach do sejmików	46
Wykres 7. Wartości indeksu równości płci w wyborach do Parlamentu Europejskiego	52

10 Spis tabel

Tabela 1. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – wpływ płci, wieku i wykształcenia	17
Tabela 2. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – preferencje wobec płci kandydata w grupach społeczno-demograficznych	19
Tabela 3. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – wpływ preferencji politycznych wyborcy	22
Tabela 4. Genderowe strategie głosowania w wyborach parlamentarnych w 2023 r. – preferencje wobec płci kandydata w elektoratach	23
Tabela 5. Poziom akceptacji przekonania „Mężczyźni-politycy nie wpuszczają kobiet do polityki”	32
Tabela 6. Wartości indeksu równości płci na listach wyborczych	40
Tabela 7. Miejsca biorące i mandaty zdobyte przez kobiety w wyborach do Sejmu w 2019 i 2023 roku	43
Tabela 8. Średni odsetek głosów oddanych na pierwszą kobietę na liście oraz na wszystkie kobiety w wyborach do Sejmu (na poziomie okręgu)	44
Tabela 9. Kandydatki w wyborach do sejmików, rad powiatów oraz rad miast na prawach powiatów	47
Tabela 10. Kandydatki w wyborach do rad gmin (2018–2024)	47
Tabela 11. Odsetek wójtów, burmistrzów i prezydentek wśród włodarzy (2014–2024)	48

11 Spis map

Mapa 1. Wybrane wójtki, burmistrzynie i prezydentki (wybory samorządowe w 2014 roku)	49
Mapa 2. Wybrane wójtki, burmistrzynie i prezydentki (wybory samorządowe w 2024 roku)	50

12 Aneks metodologiczny

Wykaz wywiadów grupowych użytych w tekście

Badania fokusowe realizowane przez Instytut Krytyki Politycznej i grzecznościowo udostępnione Fundacji Pole Dialogu na potrzeby analizy

12.12.2023

FGI1: Skierniewice; młodzi wyborcy Lewicy; 20–25 lat; 4 kobiety, 2 mężczyzn

FGI2: Skierniewice; młodzi wyborcy Trzeciej Drogi (TD); 20–25 lat; 4 mężczyźni, 2 kobiety

FGI3: Skierniewice; kobiety, które rozważyły głosowanie na Lewicę, ale zagłosowały na TD lub Koalicję Obywatelską (KO); 35–40 lat

13.12.2023

FGI4: Warszawa; młodzi wyborcy KO; 20–25 lat; 4 kobiety, 2 mężczyzn; studiujący i niestudiujący

FGI5: Warszawa; kobiety, które zagłosowały na Lewicę; 20–25 lat; studiujące i niestudiujące

FGI6: Warszawa; kobiety, które rozważyły głosowanie na Lewicę, ale zagłosowały na TD lub KO; 35–40 lat

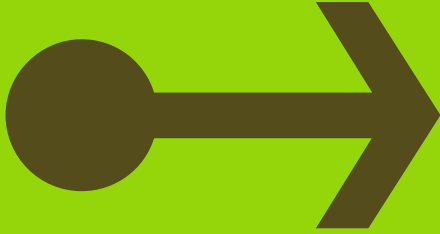
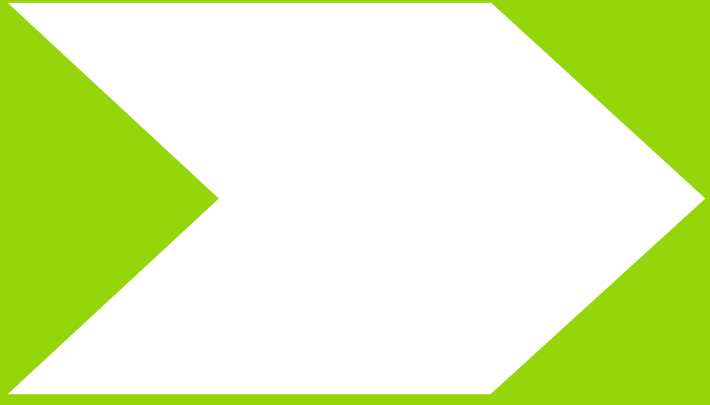
Badania fokusowe realizowane przez Fundację Pole Dialogu ze środków Przedstawicielstwa Fundacji im. Heinricha Bölla

11–12.06.2024

FGI7: Warszawa, osoby różnej płci do 40 r.ż., głosujące w ostatnich wyborach na Prezydenta Warszawy na Trzaskowskiego lub Bieją

FGI8: Warszawa, kobiety do 40. r.ż., głosujące w ostatnich wyborach na Prezydenta Warszawy na Trzaskowskiego lub Bieją

FGI9: Warszawa, osoby różnej płci do 40 r.ż., głosujące w ostatnich wyborach na Prezydenta Warszawy na Bieją



 **HEINRICH BÖLL STIFTUNG**
WARSZAWA
Polska

 fundacja
pole dialogu